

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 82 (10 844)

Poznań, piątek 13 kwietnia 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

90 urodziny M. Mokwy

List gratulacyjny od E. Gierka

90 rocznicę urodzin obchodził nasz wielki malarz, malarz marynistów, Marian Mokwa. 12 bm. artysta otrzymał z okazji jubileuszu list gratulacyjny od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Około 7 000 obrazów, znajdujących się w muzeach wielu krajów i zbiorach prywatnych, a także w wielu instytucjach oraz w ponad 600 wystawach — oto najkrótszy bilans przeszło 70 lat twórczości wybitnego artysty. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

12 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa ratyfikowała konwencję między rządem PRL a rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii o współpracy w dziedzinie kultury, oświaty i nauki. W myśl ratyfikowanej konwencji obie strony zobowiązały się popierać m. in. wspólne przedsięwzięcia badawcze, sprzyjać wzajemnemu rozszerzaniu wiedzy o drugim kraju przez tłumaczenie i publikację prac naukowych, literackich i artystycznych.

Rada Państwa mianowała Sędziusza Mikulicza ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Ludowej Republice Kambodży.

Uwzględniono prośby 23 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

☆

Sergiusz Mikulicz urodził się w 1922 r. w Wrzesni, w rodzinie inżynierskiej. W 1956 r. ukończył studia wyższe na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie, uzyskując dyplom magistra. W 1963 r. doktoryzował się, a w 1979 r. uzyskał stopień dr. hab. nauk humanistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Wydał szereg prac naukowych z dziedziny historii. Pracę zawodową rozpoczął w 1950 r. w PKO w Poznaniu jako referent. W latach 1953 — 54 pracował w Korei, 1954 — 55 w Kambodży. Od 1956 r. zajmował szereg stanowisk w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Od 1964 r. jest dyrektorem Biura Współpracy z Zagranicą w Komitecie d. s. Radia i Telewizji.

Jest członkiem PZPR. (PAP)

Socjalistyczna Republika Wietnamu gotowa do rozmów z Chinami

Wiceminister spraw zagranicznych SRW, szef delegacji na rozmowy wietnamsko-chińskie, Phan Hien, oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Hanoi, że Wietnam gotów jest do rozmów i szczerze pragnie, by przebiegały one pomyślnie i przyniosły konkretne wyniki.

Podkreślił on, że strona wietnamska nie chce stwarzać żadnych przeszkód i trudności dla rozpoczęcia rozmów. Przeciwnie, SRW dąży do tego, by rozmowy te przebiegały w dobrej, konstruktywnej atmosferze.

Jeśli chodzi o porządek obrad, to głównym tematem będą środki prowadzące do zachowania spokoju i stabilizacji na granicy wietnamsko-

chińskiej, a także przywrócenie normalnych stosunków między obu krajami.

Phan Hien poinformował, że delegacja chińska z wiceministrem spraw zagranicznych ChRL, Han Nien-lungiem, przybędzie do Hanoi 14 bm.

Strona wietnamska — powiedział Phan Hien — zawsze przejawiała i przejawia dobrą wolę. Wietnam odniósł poważne zwycięstwo odpięając agresję chińską, umacniając swoją solidarność z narodami Laosu i Kambodży. SRW cieszy się poparciem Związku Radzieckiego i innych bratnich krajów socjalistycznych, partii komunistycznych, organizacji międzynarodowych i całej postępowej ludzkości. (PAP)

SPRAWNOŚĆ PRACY TRANSPORTU KOLEJOWEGO ■ BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE W KATOWICKIM ■ REALIZACJA INWESTYCJI SZCZEGÓLNE WAŻNYCH DLA GOSPODARKI ■ PROGRAM DZIAŁAŃ GŁÓWNEGO INSPEKTORATU GOSPODARKI ENERGETYCZNEJ ■ ROZWÓJ ROLNICTWA NA ŻULAWACH

Z prac Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 12 kwietnia br. Prezydium Rządu powzięło decyzję, mającą na celu zwiększenie zdolności przewozowej i podniesienie sprawności pracy transportu kolejowego w tym i przyszłym roku. Chodzi zwłaszcza o uzyskanie poprawy sytuacji przewozowej na Śląsku.

Zobowiązano ministra komunikacji do przyspieszenia prac już prowadzonych oraz do podjęcia niezbędnej rozbudowy i modernizacji urządzeń na głównych trasach kolejowych, a przede wszystkim na liniach i stacjach bezpośredniego związanych z wywozem węgla z woj. katowickiego, takich jak magistrata węglowa Tarnowskie Góry — Gdynia

oraz magistrata odrzańska, łącząca Śląsk z zespołem portów Szczecin — Świnoujście. Wskazano na konieczność nasilenia prac przy budowie linii hutniczo-siarkowej, która powinna być oddana do użytku przez transport samochodowy i żegluga śródlądowa.

Przyjęto również decyzję o zapewnieniu w nadchodzących miesiącach sprawnego przewozu węgla. Położono nacisk na efektywne współdziałanie poszczególnych rodzajów transportu oraz odbiorców, w tym na odciążenie kolei przez transport samochodowy i żegluga śródlądowa.

Prezydium Rządu rozpatrzyło awaryjne warunki i przedsięwzięcia na rzecz pomyślnego

wykonania w tym 5-leciu planowanych zadań w budownictwie mieszkaniowym w woj. katowickim. W dyskusji i załączonych wielu uwagi poświęcono uzbrojeniu terenów z należytym wyprzedzeniem pod tego rodzaju budownictwo, terminowej budowie wytwórni elementów wielkopłytowych, a także wzmocnieniu potencjału przedsiębiorstw wykonawczych na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.

Na posiedzeniu dokonano o ceny przebiegu realizacji w 1978 roku inwestycji szczególnie ważnych dla gospodarki. Wychodząc z jej ustaleń, zalecono ministrom, wojewodom i zainteresowanym organizacjom

Dokończenie na str. 2

Międzynarodowa konferencja w Warszawie

Doskonalenie integracji gospodarczej krajów RWPG

W Warszawie zakończyła się wczoraj międzynarodowa konferencja poświęcona teorii i praktyce socjalistycznej integracji gospodarczej. Zorganizowały ją z okazji 30-lecia RWPG, Instytut Konjunktury i Cen Handlu Zagranicznego w Warszawie oraz Międzynarodowy Instytut Ekonomicznych Problemów Światowego Systemu Socjalistycznego w Moskwie.

Podstawowym celem tego spotkania było zebranie opinii wybitnych naukowców z krajów członkowskich RWPG o obecnych problemach, trudnościach i perspektywach socjalistycznej integracji. Materiały te posłużą w podejmowaniu decyzji, przyspieszających procesy integracyjne. Uchwalono wnioski postanowiono przekazać sekretarzowi RWPG.

Na konferencji wskazano na konieczność rozwinięcia specjalizacji i kooperacji produkcyjnej, która stanowi strategiczny czynnik pogłębienia integracji gospodarczej krajów RWPG. Dotychczasowy stan w tej dziedzinie nie odpowiada

de jeszcze istniejącym potrzebom i możliwościom. Warunkiem intensyfikacji powiązań specjalizacyjno-kooperacyjnych jest m. in. przyspieszenie prac (przewidywanych w kompleksowym programie), mających na celu opracowanie metod rachunku efektywności rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej.

Kluczowym jej elementem — podkreślano — jest współpraca w dziedzinie surowcowej. Zwrócono uwagę na niezbędność usprawnienia mechanizmów cenowych i kredytowych. Wiele miejsca poświęcono problematyce doskonalenia form wymiany handlowej między krajami RWPG.

Pogłębienie integracji socjalistycznej wiąże się także ze wzrostem powiązań planowych w RWPG. Brak jednolitych koncepcji metodycznych utrudnia jeszcze rozwój wspólnej planowania. Należy ściślej powiązać kierunkowe programy współpracy z perspektywicznymi planami rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych krajów RWPG. (PAP)

Delegacja DKP przebywa w Polsce

12 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch oraz sekretarz KC Andrzej Werblan spotkali się z przebywającą w Polsce na zaproszenie Komitetu Centralnego delegacją Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP). W rozmowie uczestniczył kierownik Wydziału Zagranicznego KC Wacław Piatkowski.

W toku spotkania omówiono rozwój współpracy między PZPR i DKP, a także możliwości rozszerzenia kontaktów między przedstawicielami postępowych środowisk naukowych i kulturalnych Republiki Federalnej Niemiec i polskimi twórcami.

Delegacja DKP odwiedziła wyższe uczelnie Krakowa, Wrocławia, i Warszawy. Działacze DKP oddali hołd pamięci ofiar zbrodni hitlerowskich odwiedzając tereny b. obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince. (PAP)

T. Żiwkow zakończył pobyt na Kubie

Przewodniczący Rady Państwa LRB, Todor Żiwkow zakończył 11 bm. oficjalną wizytę przyjaźni w Republice Kuby, gdzie przebywał na zaproszenie przewodniczącego — Rady Państwa Kuby, Fidela Castro. (PAP)

Święto przyjaźni — zakończone

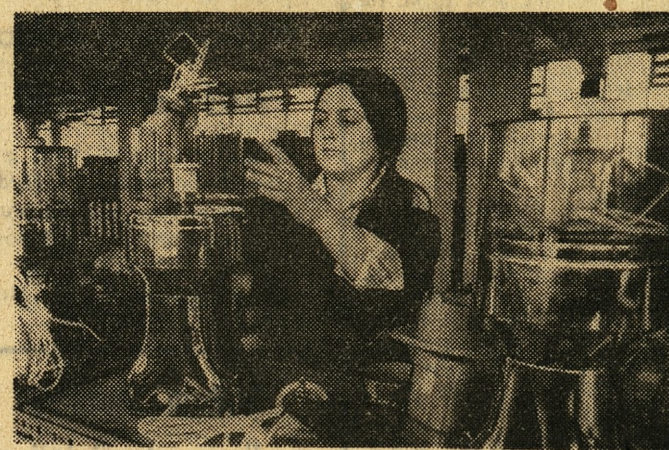
Udana prezentacja polskiej kultury w Kraju Rad

Dobiegło końca wielkie święto przyjaźni — „Dni Kultury Polskiej” w ZSRR, które były najbogatszą prezentacją w Związku Radzieckim 35-letniego dorobku naszego kraju w dziedzinie kultury i sztuki. Na zakończenie tej imprezy, której audytorium stanowiły miliony obywateli radzieckich, w sali koncertowej w hotelu „Rossija” w Moskwie odbył się w czwartek wielki spektakl składający się z dwóch części: — „Zagrajcie nam dzisiaj wszystkie srebrne dzwony” — widowiska o akcentach patriotycznych Ernesta Brylla i Katarzyny Gaertner oraz „Żołnierze, my żołnierze” — prezentacja wyboru najbardziej interesujących utworów muzycznych z dorobku festiwalu piosenek żołnierskich w Kołobrzegu. W programie wzięli udział wybitni soliści polscy. W obu częściach spektaklu wystąpił Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Obecni byli, minister kultury i sztuki PRL Zygmunt Najdowski oraz minister kultury ZSRR Piotr Diemićczew.

Spotkania przedstawicieli polskiej i radzieckiej kultury i sztuki, spotkania z zespołami artystycznymi, solistami, aktorami, pisarzami, filmowcami i plastykami stały się autentycznym światem kultury obu krajów. „Dni” które przebiegały pod znakiem przyjaźni polsko-radzieckiej, były zarazem przekonującym dowodem wielkiej popularności polskiej kultury w społeczeństwie radzieckim. Świadczy o tym chociażby pełne widowiska teatralne i sale koncertowe, ogromne zainteresowanie wystawami polskiej sztuki.

Ten 10-dniowy festiwal kulturalny pod hasłem „35 lat PRL — przyjaźń, jedność, braterstwo z narodem radzieckim” objął swym zasięgiem wiele miast Kraju Rad — od Brześcia do Władywostoku i od Tbilisi do Murmańska. (PAP)

Ułatwienia dla gospodyń domu



Zakłady Metalowe „Predom-Mesko” w Skarżysku Kamiennej (woj. kielecki) — to znany na naszym rynku producent zmechanizowanego sprzętu domowego. Od lat cieszą się uznaniem sokowirówki VA 370 o wysokich walorach użytkowych, coraz częściej w skład wyposażenia kuchni wchodzi maszynka do mięsa „Jaga”. W tym roku zostanie ona jeszcze wzbogacona dodatkowo w szatkownicę do jarzyn, wyciskarkę do owoców, profilarkę do ciastek oraz urządzenie do robienia makaronów. Nadal będzie produkowany robot wieloczynnościowy „Bartek”, którego „Predom-Mesko” dostarczy na rynek w tym roku ponad 50 000 sztuk. Na zdjęciu: sprawdzanie kompletnego robota „Bartek”. (CAF — fot. Stan)

Skrócony lot „Sojuza-33”

Kosmonauci powrócili na Ziemię

Jak informuje TASS, zgodnie z programem lotu między narodowej załogi, w środę o godzinie 21.54 czasu moskiewskiego (20.54 czasu warszawskiego) rozpoczęło zbliżanie statku „Sojuz-33” z kompleksem orbitalnym „Salut 6 — Sojuz 32”.

W czasie operacji przybliżania nastąpiły odchylenia od normalnych warunków w pracy silnikowego urządzenia zbliżającego-korekcyjnego statku „Sojuz-33”, w związku z czym zaniechano połączenia pojazdu kosmicznego ze stacją „Salut-6”.

Kosmonauci Nikołaj Rukawisznikow i Georgi Iwanow rozpoczęli przygotowania do powrotu na Ziemię.

Jak informuje TASS, zakończył się lot międzynarodowej załogi statku „Sojuz — 33”. Lotnik-kosmonauta ZSRR Nikołaj Rukawisznikow i kosmonauta-badacz, obywatel Ludowej Republiki Bułgarii, Georgi Iwanow powrócili na Ziemię.

Aparat lądujący statku kosmicznego „Sojuz-33” w czwartek o godz. 19.35 czasu moskiewskiego wylądował w wyznaczonym rejonie terytorium Związku Radzieckiego, 320 km na południowo-wschód od miasta Dżekazgan.

Służba poszukiwawczo-ratownicza szybko odnalazła aparat lądujący i ewakuowała kosmonautów z rejonu lądowania. (PAP)

Już jutro
święteczne wydanie

„GŁOS
WIELKOPOLSKI”

na 3 dni w objętości

12 stron

W wydaniu m. in.: ● reportaż z kilku krajów Europy ● o wycieczce po polskich „mostostawach” ● rozważania lekarza i naukowca na temat konieczności przestrzegania diety ● publikacja o przygotowaniach do IV Ogólnopolskiego Biennale Sztuki dla dziecka.

ponadto — felietony ● recenzje ● listy czytelników ● rozrywka i humor.

Nagroda PEN Clubu

Doroczną nagrodę polskiego PEN Clubu im. M. Lepeckiego — ufundowaną przez J. Lepeckiego — za wybitną pozycję literatury pięknej lub piśmiennictwa z zakresu humanistyki przyznano prof. J. Białostockiemu za dzieło „Refleksje i syntezę ze świata sztuki (Studia i rozprawy z dziejów sztuki i myśli o sztuce)” wydane w 1978 r. przez PWN.

Obrady komisji RWPG

W Karl Marx-Stadt zakończyło się 54 posiedzenie stałej komisji RWPG d.s. przemysłu chemicznego. Przedmiotem obrad była współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna krajów członkowskich z najmłodszym członkiem

RWPG — Socjalistyczną Republiką Wietnamu.

Na forum ONZ

W Nowym Jorku rozpoczęła się doroczna sesja Rady Gospodarczo-Społecznej, która jest głównym organem ONZ do spraw rozwoju społeczno-gospodarczego świata. Na bieżącej sesji Rada rozpatrzy szereg problemów społecznych oraz zagadnienia międzynarodowej współpracy w dziedzinie praw człowieka.

Pierwszy rachunek

Zgodnie z oczekiwaniami administracji prezydenta J. Cartera przesłano do Kongresu USA pierwszy z rachunków bliskowschodnich, a więc wniosek o przyznanie wstępnych kredytów na pokrycie kosztów egipsko-izraelskiego separatystycznego traktatu po

kojowego zawartego pod auspicjami Stanów Zjednoczonych. Pierwszy rachunek opiewa na sumę 4,8 mld dol., które USA będą musiały wydać na pomoc dla Izraela i Egiptu w okresie najbliższych 3 lat.

Narada dziennikarzy

W Budapeszcie zakończyła się dwudniowa narada przedstawicieli stowarzyszeń dziennikarzy z Francji, Japonii, Polski, RFN, Szwecji i Węgier. Obecni byli również radzieccy, austriaccy i szwedzcy przedstawiciele Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy i Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy. Podjęto decyzję o zorganizowaniu w lipcu br. we Włoszech spotkania z udziałem wszystkich europejskich stowarzyszeń dziennikarzy.

od GŁOSU

Kto oceniał drobną wytwórczość jako relikty dziewiętnastowiecznej gospodarki, nie liczący z systemem planowania wielko przemysłowego — ten popełnił błąd. Oto bardziej rozwinięta (niż nasza polska) produkcja przemysłowa USA, Japonii czy Francji w jednej czwartej pochodzi z drobnych przedsiębiorstw. Tymczasem nasza drobna wytwórczość: dawniejszy przemysł terenowy wchłonięty przez „klucz”, spółdzielczość pracy zjednoczona na dzisiaj w branżowych związkach i reaktywowanych związkach wojewódzkich, rzemiosło i prywatny przemysł — dostarczają obecnie tylko około 12 procent z ogółu wyrobów przemysłowych i usług. Aby zatem lepiej ten potencjał wykorzystywać, żeby stał się on bardziej efektywny — jak to określono na XIV Plenum KC PZPR — mamy sporo do zrobienia.

Na plenum tym wicepremier Tadeusz Pyka zasugerował kryteria, wedle których należałoby określić przynależność do drobnej wytwórczości. Jest to m. in. kryterium: celu — dla rynku i jego równowagi; zapotrzebowania — z miejscowych źródeł; zarządzania — miejscowego; rozliczania — wedle uproszczonego mechanizmu ekonomiczno-finansowego.

Istotnie, przyjęcie takich uporządkowanych pojęć może poprawić status zwalczącej się drobnej wytwórczości, która do tychczas podlegała różnym reformom i reorganizacjom, gubiąc po drodze owo główne kryterium — cel swego istnienia.

XIV Plenum wróciło więc do podstawowych spraw, przypomniawszy warunki istnienia drobnego wytwórcy. Będzie on i producentem potrzebnych nam drobiazgów, i „usługowcem” i niemałym eksporterem. A przy tym szybkim wytwórcą oraz tańszą — dla gospodarki — produkcją. To wszystko powoduje, że przed drobna wytwórczością jest jeszcze wielka przyszłość.

ZS

Aktywny udział Polski w światowym ruchu związkowym

W Sofii trwają obrady 36 sesji Rady Generalnej SFZZ. Biorą w nich udział przedstawiciele międzynarodowych, regionalnych i krajowych organizacji związkowych z ponad 70 krajów. Dyskusja toczy się nad referatem sekretarza generalnego SFZZ, Enrique Pastora, który przedstawił dotychczasowy przebieg realizacji uchwały IX Światowego Kongresu Związków Zawodowych. W toku obrad precyzowane są kierunki działań Rady na rok 1981. Analizie poddano także działalność SFZZ w Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Na forum sesji zabrał głos przewodniczący polskiej delegacji, sekretarz CRZZ Jan Pawlak. Podkreślił on, że jednym z głównych czynników określających sytuację ludzi pracy na Zachodzie jest kryzys systemu kapitalistycznego, w rezultacie którego obserwuje się m. in. zaostrzenie walki kapitału ze

związkami zawodowymi. Sytuacja polityczna i ekonomiczna w świecie powoduje konieczność stałego dostosowywania celów metod i form walki ruchu związkowego do zmieniającej się rzeczywistości.

Mówca przypomniał, że w ubiegłym roku polski ruch związkowy wysunął inicjatywę podjęcia ogólnoeuropejskiego dialogu na temat „Współpracy gospodarcza Wschód — Zachód, a interesy ludzi pracy”. Użytkano pozytywne doświadczenia z przeprowadzonych już rozmów. Przygotowuje się dalsze tego typu spotkania, w wyniku których możliwe będzie sformułowanie związkowego punktu widzenia, jeśli chodzi o wpływ międzynarodowej współpracy gospodarczej na sytuację ludzi pracy.

Sekretarz CRZZ podkreślił, że należy, nasilić działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy w dziedzinie zwalczania

bezrobocia w duchu postanowień światowej konferencji w sprawach zatrudnienia. Niezbędne jest przyspieszenie realizacji zgłoszonych przez Polskę w 1977 r. propozycji przyjęcia konwencji dotyczącej prawa do pracy i polityki zatrudnienia. Należy także przyspieszyć przygotowania do światowej konferencji związkowej na temat społeczno-ekonomicznych konsekwencji rozbrojenia.

Omawiając osiągnięcia polskich związków zawodowych w ostatnim okresie, sekretarz CRZZ poinformował m. in. o toczącej się w naszym ruchu związkowym dyskusji na temat jakości życia oraz o planach zorganizowania w Polsce w 1980 r., wspólnie z Komitetem Społeczno-Ekonomicznym SFZZ, międzynarodowej konferencji na ten temat z udziałem naukowców i działaczy związkowych. (PAP)

Z prac Prezydium Rządu

Dokończenie ze str. 1

gospodarczym, aby obecnie koncentrowali uwagę przede wszystkim na zapewnieniu nakładów i wykonawstwa dla inwestycji przewidzianych do uruchomienia w 1979 r., a także na synchronizacji dostaw maszyn i urządzeń z postępowymi uzyskiwanymi w robotach budowlano-montażowych. Rozpatrzono również informację prezesa Narodowego Banku Polskiego o gospodarce maszynami i urządzeniami inwestycyjnymi. Sytuację w tej dziedzinie uznano za niezadowalającą.

Prezydium Rządu rozprawiło program działania Głównego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej na rok 1979. Program jest skorelowany z decyzjami uprzednio podjętymi przez rząd, oraz uwzględnia doświadczenia minionej zimy. Ujęto w nim różnorodne przedsięwzięcia, których celem jest nasilenie działań na rzecz oszczędności i racjonalnego użytkowania paliw i ener-

gii w gospodarce, a także przez odbiorców indywidualnych.

W kolejnym punkcie obrad minister rolnictwa przedstawił wraz z wojewodami elbląskim i gdańskim założenia rozwoju gospodarki żywnościowej na Żuławach w przyszłym dziesięcioleciu. Zamierzenia o raz wynikające z nich projekty wielokierunkowych zintegrowanych działań idą w kierunku przekształcenia tego rejonu o niepowtarzalnych cechach klimatyczno-glebowych i hydrologicznych w obszar wysoce wydajnej produkcji rolniczej.

Biorąc pod uwagę wzmocnioną aktywność społeczną i zaangażowanie terenowych organów administracji państwowej oraz komitetów Frontu Jedności Narodu w realizacji czynnych podejmowanych dla uczczenia 35-lecia Polskiej Ludowej, Prezydium Rządu postanowiło — na wniosek Sekretariatu OK FJN — uruchomić z rezerwy budżetu centralnego środki, potrzebne dla poparcia rozwijanej przez ludność inicjatywy. (PAP)

Rokowania wiedeńskie

Runda straconych możliwości

12 bm. odbyło się końcowe posiedzenie XVII rundy wiedeńskich rokowań w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Przemawiając na tym posiedzeniu przedstawiciel Związku Radzieckiego, ambasador Nikołaj Tarasow podkreślił, że zakończona właśnie runda rokowań w związku z niekonstruktywnym stanowiskiem Zachodu jest rundą straconych możliwości. Chociaż od złożenia propozycji krajów socjalistycznych w czerwcu ubiegłego roku upłynęło ponad 10 miesięcy, strona zachodnia nie dała żadnej odpowiedzi. Milczenie Zachodu spowodowało spadek tempa rozmów. Efektywność pracy była mniejsza dlatego, że niektóre kraje NATO unikały dyskusji na temat zasadnicze, sprowadzając przedmiot rokowań do problemów „kolektywności” przy redukcjach sił zbrojnych i do sprawy różnic w danych na temat liczebności wojsk.

N. Tarasow zwrócił uwagę, że zachodni uczestnicy roz-

mów wiedeńskich nadal podtrzymują swoją starą propozycję, aby Związek Radziecki wziął na siebie konkretne zobowiązania redukcji swoich wojsk, natomiast zobowiązania RFN, W. Brytanii i innych krajów zachodnich miałyby tylko polegać na wspólnym ograniczeniu ich wojsk, co oznacza, że wkład każdego, odmiennie, zachodniego uczestnika rokowań od redukcji byłby określany wewnątrz NATO. Kraje socjalistyczne odrzucają takie dyskryminacyjne postawienie sprawy, natomiast są gotowe wziąć na siebie konkretne zobowiązania, pod warunkiem, że takie same konkretne zobowiązania weźmą na siebie kraje NATO.

Ambasador N. Tarasow przytoczył konkretne liczby odnoszące się do poszczególnych krajów, które powinny być podstawą porozumienia o redukcji wojsk i stwierdził, że wtedy armie obu stron zostałyby zmniejszone prawie o 200 000 żołnierzy. (PAP)

Przeciwnicy prezydenta I. Amina obejmą władzę w Ugandzie?

W Kampali zajętej przez połączone siły wojsk tkańskich i zbrojne oddziały przeciwników prezydenta I. Amina w czwartek dochodziło do sporadycznych starć z oddziałami rządowymi. Agencje prasowe piszą, że niektórzy mieszkańcy stolicy owacyjnie powitali przybyłe oddziały, zaś zwolennicy dotychczasowego prezydenta, w obawie przed pogromami, w ostatnich dniach masowo opuszczali stolicę.

Prezydent Idi Amin, który podobno dopiero we wtorek wieczorem opuścił stolicę, prawdopodobnie znajduje się

w mieście Dżindza, odległym o 80 km od Kampali. W apelach nadanych z rozgłośni radio wej w Soroki oświadczył on, że pozostaje nadal szefem państwa oraz naczelnym dowódcą sił zbrojnych. Wezwał żołnierzy, by nie słuchali apelów Narodowego Frontu Wyzwolenia Ugandy i nie składali broni.

Natomiast w stolicy Tanzanii, zebrał się 12 bm. na pierwszym posiedzeniu nowo utworzony rząd tymczasowy pod przewodnictwem profesora Jusufa Lule. Zapowiedziano, że wkrótce — „jak tylko pozwoli sytuacja” — uda się on do Kampali. (PAP)

Dla Huty „Katowice”

Milionowa tona rudy z ZSRR

12 bm. w zespole stacji granicznych Żurawica — Medyka — Boguszów przeładowano wyekspediowano milionową w br. tonę radzieckiej rudy żelaza, przeznaczoną dla Huty „Katowice”. (PAP)

Wotum zaufania dla rządu Belgii

W czwartek przed południem Senat belgijski stosunkiem głosów 112:41 przy 3 wstrzymujących się, udzielił wotum zaufania koalicji rządowej premiera Wilfrieda Martensa.

Przed dwoma dniami gabinet W. Martensa otrzymał również wotum zaufania w Izbie Deputowanych. (PAP)

Nowa jakość pracy drużyn HSPS

Pogłębianie historycznej świadomości młodzieży

12 bm. zakończyło się w Warszawie III Forum Aktywności Harcerskiej Służby Polsce Sojuszniczej. Podczas dwudniowych obrad, 300 delegatów reprezentujących 800 000 rzeszę członków drużyn HSPS z całego kraju podsumowało wyniki całorocznej działalności i ideowo-wychowawczej, społecznej i gospodarczej starczy harcerzy i określilo najważniejsze tegoroczne zadania związane z udziałem młodzieży w obchodach 35-lecia Polskiej Ludowej, a także Międzynarodowego Roku Dziecka.

Określono nowe sfery działań drużyn HSPS. Istotne miejsce zajmą tu w br. sprawy pogłębiania historycznej świadomości młodzieży, jej wiedzy o rozwoju Polski Ludowej w 35-leciu, a także o aktualnych potrzebach poszczególnych środowisk i regionów. Do najważniejszych przedsięwzięć należy m. in. program harcerskiej służby

Wiśle, związany z zagospodarowaniem królowej polskich rzek. Starszych harcerzy — jak wynika z obrad III forum — nie zabraknie na żadnym z odcinków pracy dla dobra kraju w roku jego jubileuszu.

Uczestnicy forum przyjęli deklarację, w której stwierdzają m. in., że istotą honoru pokolenia, którego są przedstawicielami, jest ofiarne pracować dla Polski Ludowej.

Obrady, w których uczestniczyli: kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR — Jerzy Kuberski i członkowie kierownictwa polskiego ruchu młodzieżowego z przewodniczącym Rady Głównej FSZMP — Krzysztofem Trębaczewiczem, prowadził naczelnik ZHP — Jerzy Wojciechowski.

Dyskusji młodych przysłu-chiwali się goście — delegacja leninowskiego Komsomolu. (PAP)

Kolejne dary na budowę CZD

12 bm. delegacja Zjednoczenia Polaków w Berlinie Zachodnim z prezesem Zjednoczenia Henrykiem Olkiewiczem przekazała na ręce przewodniczącego Społeczno-Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka — min. Janusza Wierzbickiego kolejną wpłatę na rzecz CZD, wynoszącą 2 000 marek.

Tego samego dnia naczelny dyrektor Zjednoczenia „Uzdrowiska Polskie” — Zdzisław Szymborski poinformował przewodniczącego Komitetu o wpłatach dokonanych na konto CZD przez przedsiębiorstwa uzdrowiskowe wynoszące łącznie 534 919 zł. (PAP)

Telefony DONOSZA

Do kilku wypadków doszło wczoraj w Poznaniu.

Na ul. Bułgarskiej kierująca „Flatem” doprowadziła do zderzenia z rowerzystą, doznał on ogólnych obrażeń. Podobny wypadek zdarzył się na Os. Piastowskim, gdzie kierująca „Flatem” 126p wpadła na motocykl powodując obrażenia u motocyklisty i jego pasażerki.

Na ul. Głogowskiej tramwaj linii „14” potrafił stołującego zbyt blisko torowiska, 70-letniego mężczyznę. Pieszy został ranny.

65-letnia kobieta przechodząca przez ulicę Piekary potrafił motocyklistą, poszkodowana doznała obrażeń.

Na Os. Rusa 73 wybuchł pożar z powodu zwarcia instalacji wewnątrz telewizora kolorowego, powodując jego częściowe spalanie. (JZ)

Hamburski „Stern” zamieścił informację o procesie, jaki wytoczył tygodnikowi zbrodniarz wojenny, jeden z 13 oskarżonych o prawców z Majdanka z procesu, który toczy się przed sądem w Dusseldorfie, były Obersturmführer SS Arnold Strippel. Oskarżony on „Stern” o zniesławienie i domagali się w związku z tym odszkodowania.

Strippel pełnił przez 11 lat różnego rodzaju funkcje w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Już raz był on skazany na współudział w zamordowaniu 21 więźniów Buchenwaldu. Obecnie pozwół się zniesławiony treścią artykułu „Stern”, w którym tygodnik pisał o odpowiedzialności Strippela za zamordowanie 48 więźniów, w tym 20 dzieci w piwnicach jednej ze szkół hamburskich.

Sąd we Frankfurcie nad Menem, który rozpatrywał tę sprawę, uznał wyjaśnienia, złożone przez Strippela za wystarczające przekonujące i skazał tygodnik na karę grzywny w wysokości 100 000 marek. Równocześnie wydał orzeczenie, na mocy którego zabronił nazywać w przyszłości Strippela odpowiedzialnym za po-

A. Strippel znów łagodnie potraktowany przez sąd RFN

wieszenie dzieci. Czternaścioro z nich pochodziło z Polski.

Choć ów niestychany wyrok został w ubiegłym tygodniu cofnięty, w wyniku niezbytich dowodów winy przedłożonych przez „Stern”, cała sprawa nabiera szczególnego posmaku. Także dla tego, że nie jest to pierwszy wyrok łaskawego potraktowania tego zbrodniarza przez zachodniemiecki wymiar sprawiedliwości. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe.

Temperatura minimalna od plus 2 do plus 4 stopni; maksymalna od plus 15 do plus 17 stopni.

Wczoraj o godzinie 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 12 stopni, w Kaliszu plus 10 stopni, w Koninie plus 9 stopni, w Lesznie plus 12 stopni, w Pile plus 11 stopni; ciśnienie 755,0 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

KRONIKA DNIA

W POZNANIU PRZED KRAJOWYM ZJAZDEM TPPR

Wczoraj w Pałacu Kultury odbyło się plenum ZW TPPR w Poznaniu. Podstawą do szerokiej dyskusji stał się referat „O dalsze upowszechnienie kultury radzieckiej w województwie poznańskim”, wygłoszony przez przewodniczącego Komisji Kultury — Jana Szajka. W plenum uczestniczył również minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Nikołaj Gusjew. Podjęto uchwałę o najbliższych zadaniach Towarzystwa w dziedzinie upowszechniania kultury radzieckiej.

W godzinach popołudniowych sekretarz KW PZPR w Poznaniu, przewodnicząca ZW TPPR Maria Rynkiewicz spotkała się z członkami TPPR, którzy reprezentować będą wojewódzką organizację na X Zjeździe TPPR. (JK)

Obraduje walny zjazd SPATiF

Delegaci, zasłużonego dla naszej kultury narodowej Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu (SPATiF), które kontynuuje najlepsze, postępowe tradycje Związku Artystów Scen Polskich (ZASP), powstałego u zarania niepodległości przed 60 laty, rozpoczeli 12 bm. w Warszawie dwudniowe obrady na XII walnym zjeździe sprawozdawczo-wyborczym.

Na otwarcie obrad przybyli: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz oraz zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Eugeniusz Mielcarek, wi-

ce minister kultury i sztuki — Władysław Łoranc, przedstawiciele władz partyjnych i miejskich Warszawy, działacze kultury.

Jerzy Łukasiewicz złożył za pośrednictwem delegatów na zjazd w imieniu Biura Politycznego KC PZPR, osobiście w imieniu I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka — wyraz uznania i podziękowania dla pracy środowiska, działaczy Stowarzyszenia i jego Zarządu Głównego.

Referat sprawozdawczy ustępującego Zarządu Głównego wygłosił następnie Gustaw Holoubek. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOCZY I WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz

Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczelnego).

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka

Zbiłut Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-18

W zakładowych komisjach rozjemczych

Między załogą a dyrekcją

Czy zawsze zadowoleni jesteśmy z decyzji na szczeblu kierownictwa, dotyczących wynagrodzenia za pracę, przydziału godzin nadliczbowych, podziału premii, nagród z funduszu zakładowego? Na ogół tak, niektórzy jednak czują się czasem pokrzywdzeni. Dochodzi do kontrowersji na temat urlopów i ekwiwalentu za nie, ochrony pracy kobiet i młodocianych, odszkodowań za wypadki przy pracy lub choroby zawodowe. Jaka istnieje wtedy możliwość interwencji?

Rozpatrywać te sprawy powinny zakładowe komisje rozjemcze. Istnieją one, w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z października 1974 roku, we wszystkich zakładach społecznych zatrudniających sto osób i w tych spółdzielczych, w których załoga liczy więcej niż pięćdziesiąt pracowników. Jak działają te komisje?

Odpowiedzi szukałam w Terenowej Komisji Rozjemczej dla Poznania i dziewięciu przyległych gmin. Niedawno postanowiła ona uzyskać orientację, gdzie istnieje komisja zakładowa. Z tysiąca odpowiedzi uzyskanych od kierownictw zakładów pracy — 600 było negatywnych. I choć w wielu przypadkach było to uzasadnione liczbą zatrudnionych w danym zakładzie pracowników, rodzą się wątpliwości i znaki zapytania. Okazuje się bowiem, że... komisje nie miały co do roboty. W niektórych przypadkach stwierdzono, że rozpatrzyły dwie — trzy, niekiedy pięć spraw. W okresie 3-4 lat...

Obraz więc nieco idylliczny. Czyżby aż tak idealne były de-

cyzje kierownictwa zakładów pracy?

Tymczasem Terenowa Komisja Rozjemcza w Poznaniu rozpatrzyła w ubiegłym roku 175 spraw. W 67 przypadkach uznano roszczenia pracowników za słuszne w całości lub w części. 32 odwołania oddało, tyleż zakończyło się kompromisem. Komisja ta działa co prawda na dużym obszarze, lecz otrzymuje skargi od nielicznej w końcu grupy pracowników podlegających bezpośrednio dyrektorom lub kierownikom przedsiębiorstw. Więc jeśli jest tu sporo kontrowersji, to pozostałym pracownikom mają nie mniej powodów do niezadowolenia. Znamienne są też dane Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu. W roku ubiegłym rozpatrzył on 305 spraw podlegających w pierwszej instancji orzecznictwu zakładowych komisji rozjemczych w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim. Prawie połowa spraw została oddalona, to znaczy przekazana do komisji gdyż... komisje ich wcześniej nie rozpatrzyły. Po prostu ludzie kierują się często od razu do sądu; albo nie ufają swoim zakładowym komisjom rozjemczym, albo nie wiedzą o ich istnieniu.

A mogą nie wiedzieć. Zakłady pracy nie są bowiem zobowiązane do pouczania pracowników o możliwościach odwołania się do zakładowych komisji rozjemczych w przypadkach, gdy uznają decyzje finansowe dyrekcji za niesłuszne. Z jednym wyjątkiem — spraw wypadkowych, gdzie przepis wyraźnie nakazuje, aby zainteresowany został po-

informowany, że przysługuje mu prawo zakwestionowania w określonym terminie wysokości odszkodowania. Liczba 245 spraw z tego zakresu rozpatrzonych przez Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w roku ubiegłym mówi o tym, że jeśli ludzie wiedzą, jakie mają uprawnienia — korzystają z nich. W swoim sprawozdaniu z działalności za rok 1978 Sąd ten zwraca też uwagę na fakt, że od niektórych komisji wpływa po kilka spraw rocznie.

Więc i ta uwaga mać nieco ów idylliczny obraz, który można by zbudować z odpowiedzi nadesłanych przez zakłady pracy do Terenowej Komisji Rozjemczej. Nikt oczywiście nie chce nikogo namawiać do pienia, trzeba jednak zwrócić uwagę na pewien problem społeczny. Jest nim nieinformowanie pracowników o prawach, jakie im przysługują i nieudzielanie pomocy w egzekwowaniu tych przywilejów. Powinny się tym zająć w szerszym niż dotychczas zakresie samorządy robotnicze. To, że zakładowe komisje rozjemcze nie mają nic do roboty, nie świadczy bowiem o braku konfliktów w przedsiębiorstwach, podobnie jak fakt, że inne komisje rozpatrują wiele spraw — nie jest dowodem na to, że na terenie ich działania jest szczególnie dużo nieporozumień między pracownikami a dyrekcją. Raczej mówi to o tym, że nieporozumienia są szybko wyjaśniane, co z całą pewnością wpływa pozytywnie i na stosunki międzyludzkie i na atmosferę pracy.

ZOFIA SZPROKOFF

Po śmierci Bruno Apitz

Pisarz i działacz

Kilka dni temu zmarł Bruno Apitz, autor znanej szeroko w NRD i za granicą powieści „Nadzy wśród wilków”. W NRD jego powieść osiągnęła nakład 1,6 mln egzemplarzy, w tłumaczeniach na 29 języków 2,5 mln egzemplarzy. Ciesząc się również w Polsce wielką poczytnością, oparta na autentycznych wydarzeniach, powieść Apitz opowiada o dramatycznych dziejach ratowania dziecka żydowskiego przez więźniów obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Jest w tej książce przejmujący obraz cierpienia zadawanego przez hitlerowskich ludobójców więźniom wielu narodowości, a za razem ludzkiej solidarności w tych najcięższych warunkach, jakie sobie można wyobrazić.

Bruno Apitz urodził się w 1900 roku w Lipsku, jako dwunaste dziecko rodziny robotniczej. W młodości zarabiał na życie jako robotnik, pomocnik księgarski, aktor. Doświadczył ciężkiego losu bezrobotnego. Związany od wczesnej młodości z lewicowymi organizacjami młodzieżowymi, w 1927 roku wstąpił do Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Aresztowany za swoją antyfaszystowską działalność, przez 8 lat — aż do wyzwolenia obozu — był więźniem obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Po uwolnieniu należał do „aktywnistów pierwszej godziny” na terenie rodzinnego Lipska — jako redaktor miejscowej gazety partyjnej, dyrektor administracji teatrów miejskich.

sekretarz miejscowego Związku Kultury.

Aktywna działalność polityczna i społeczna nie pozwoliła mu na szersze rozwinięcie twórczości literackiej. Do historii literatury w NRD przejdzie właściwie jako autor jednej powieści — właśnie „Nadzy wśród wilków” — wszelako powieść ta zapewniła mu od razu miejsce w pierwszym szeregu młodej literatury. Wraz z takimi dziełami jak „Siódmy krzyż” Anny Seehers i „Profesor Mamlock” Fryderyka Wolfa wstąpiła ona też żywy i nie słabnący po dzień dzisiejszy nurt literatury NRD, który zajmuje się „czasami pogardy” a zarazem walki i międzynarodowej solidarności przeciwko faszystom. Literatura ta odegrała i odgrywa ogromną rolę w kształtowaniu świadomości społeczeństwa w NRD, zwłaszcza jej młodego pokolenia.

JÓZEF DUBIEL

W latach 1974—1977 wytwórnia wód gazowanych „Pegaz” była regimem obfitości dla grupy pracowników. Bez większego trudu mogli oni zabierać butelki puste lub z napojami — „Orange”, „Mandarynka”, „Capri-grapefruit” — albo też służący do ich produkcji syrop. Do wyboru do koloru...

— Do syropiarni, w której pracowałem — mówił na rozprawie jeden ze świadków — przychodzili po koncentrat po marańczowym m. in. kierownicy oraz ich szef. Ci pierwsi zabierali jedną lub dwie butelki, na tomiast referent od spraw transportu 5-litrową butelkę. Balem się tego kierownika to znaczy balem się — odmówić, gdy żądał syropu, a tak że pytać, po co bierz...

Referent od spraw transportu wywoził i sprzedawał na własny rachunek 560 litrów syropu wartości ponad 27 000 złotych. Marka nie było. Nie było go także w związku z praktykami, o których mówił na procesie jeden z kierowców:

— Wkrótce po podjęciu pracy w „Pegazie” zwrócił się do mnie kierownik magazynu — oskarżony Stanisław Kurpisz: „tu masz skrzynkę na obiad”. Zrozumiałem, że ten transporter z „Mandarynką” mogę sprzedać, a uzyskane w ten sposób pieniądze — zabrać. W sumie upłynięciem taki „lewy” towar za 40 000 złotych.

Pozawideryjne nadwyżki butelek i napojów trafiały do

Refleksje z sali sądowej

Gdy normy ignorują rzeczywistość

niektórych sklepów. Ich kierownicy wycofywali z kas kwoty stanowiące równowartość „lewego towaru” i 25 procent zatrzymywali dla siebie. Tyle samo otrzymywali konwojenci (czasami dzielili się z kierowcą), a 50 procent oskarżony Kurpisz dla siebie oraz kierownika wytwórni — Zygmunta Machonia i mistrza produkcji — Józefa Zurczaka. Choć zagarnięto produkty o wartości przekraczającej 800 000 złotych dokumentacja wykazywała większe lub mniejsze nadwyżki. Długo jeszcze po wszczęciu śledztwa zakładowi inwentaryzatorzy dochodzili do takich odmiennych wyników ustalając ile było opakowań i wyrobów gotowych. Najpierw wyliczyli superatę 1 000 transporterów, potem 1 000, a w marcu 1978 roku (śledztwo wszczęte w listopadzie 1977 roku) okazało się, że superata wynosi — tylko 13 transporterów.

Jeszcze trudniej w latach 1974—1977 było zakładowej komisji weryfikacyjnej obliczanie, które prowadziło do ustalania norm stłuczek w produkcyjach. W połowie czerwca 1975 roku komisja przez 3 dni przy-

sporządziła długi protokół. Wprawdzie zaginał on, ale wiadomo, że po trzech obserwacjach komisji norma stłuczek została obniżona z 2,66 do 2,5 procent. Prościej mówiąc przy napełnianiu 1 000 butelek dopuszczalne było rozbić 25. Norma stłuczek co roku była weryfikowana, ale zmieniała się dopiero w styczniu 1977 roku (2,33 procent).

Gdyby weryfikatory działali sprawnie nie doszłoby do tych nadużyć. Teza to jest oczywista albowiem:

● w latach 1975—1977 normy stłuczek wahały się w granicach od 2,66 do 2,33 procent;

● oskarżeni wykazywali, że liczba stłuczek jest zbliżona do normatywnej (od 2,2 do 2,8 procent);

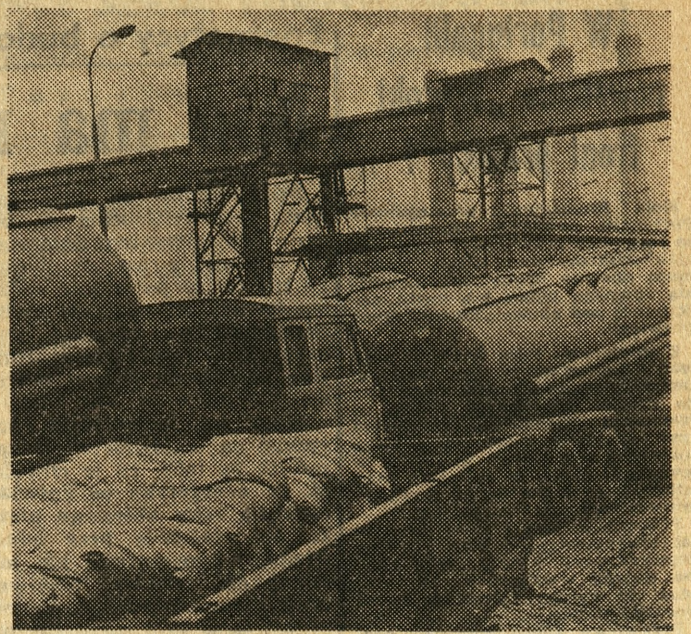
● w rzeczywistości przy rozlewaniu napojów do butelek trukało się ich zaledwie 1,5 procent.

Uzupełnieniem tych faktów było na rozprawie zeznanie świadka: — Oskarżeni Machon i Zurczak nauczyli mnie jak mam sporządzać dokumentację dotyczącą strat w produkcji. Nie chodziło o to, by ustalać ile bu-

Prosto do klienta

Cementownia w Chemicie to olbrzymi kombinat przemysłowy, dający 20 procent krajowej produkcji cementu. Tym samym zakład ten zalicza się do czołowych producentów tego budulca w kraju. W Chemicie wytwarza się rocznie 4 mln ton cementu. Od marca br. sprzedaje się go indywidualnym odbiorcom w cementowni, jako że obecne trudności transportowe uniemożliwiają rytmiczne dostawy do punktów sprzedaży.

CAF — fot. Dados



Jawność na co dzień

Czy zauważyliście, że budowlani, gdy wznoszą jakiś nowy obiekt, zagradzają teren budowy parkanem ze szczerze dopasowanymi deskami? Podejrzewam zawsze, że chodzi tu nie tyle o zabezpieczenie przechodniów przed wypadkiem czy materiałów przed złodziejstwem, ile o ukrycie przed niepowołanym okiem bałaganu w robocie. Po co to marnotrawstwo drewna, którego tak nam brak? Czy nie taniej byłoby zastosować siatkę? I niech sobie ludzie patrzą, co to komu przeszkadza?

Szwedzi, kiedy budowali w Warszawie hotel „Forum”, tak właśnie postąpili. Całe rzesze warszawiaków i przyjezdnych z uznaniem komentowały porządek, harmonię i szybkie tempo roboty. Zresztą i nasi mistrzowie odbudowujący Zamek Królewski w stolicy w podobny sposób dali możliwość rodkom obserwowania postępu robót przy rekonstrukcji narodowego zabytku. Ale te fakty jeszcze bardziej utwierdzają mnie w przekonaniu, że częściej mamy jednak do czynienia z postępowaniem sprzecznym z zasadą jawności życia.

Powiecie: wielkie słowa — do takich drobnych zjawisk! Ale ja wiem swoje: właśnie z sumy drobniaków składa się wielkie procesy w życiu publicznym, gospodarczym, kulturalnym. Niechęć do jawności ma także nieraz źródło w pozornie mało znaczących nawykach kształtowanych w niektórych środowiskach, rodzinach. Sam mam znajomych, którzy nigdy na zewnątrz nie „puszczają farby”, że w rodzinnych gronie coś nie gra. Dlaczegoż to np. synek zawsze (jak nam mówiono) genialny i pracow-

ty jakoś nie poszedł na studia? Co jest przyczyną stałego zmniejszania przez głowę domu (wspomnianego, podobno fachowca) chlebobadawców?

Znajom! nam tłumaczy, że syn po prostu przestał intelektualnie i zainteresowaniami kląść, co skłoniło go do porzucenia szkoły. Ojciec natomiast stale szuka firmy, która potrafi wreszcie ocenić jego kwalifikacje i dać odpowiednio wysoką gażę... Słuchamy tego ale po jakimś czasie dowiadujemy się z boku, jak wygląda prawda: synalek od dawna leżał na dwóch i nie został dopuszczony do matury. Papa zaś, nieudolny pracownik, stale zawałał robotę, musiał więc szukać innej firmy, tracąc przy tym na zarobkach.

Naiwni znajom! sądzą, że w obecnych rozwinętych kontaktach towarzyskich uda się ukryć niewygodne dla nich sprawy. Sztydło jednak zawsze wychodzi z worka, a skutek tego jest taki, że my przestajemy im wierzyć. Spotykamy się co prawda, jak dawniej, rozmawiamy na różne tematy, ale nie ma już między nami zaufania, które jest podstawą szacunku i sympatii.

Powiecie znowu: banalne prawdy, jakież z nich moralny wynika? — Odpowiem: byłoby pół biedy, gdyby podobne tendencje do ukrywania nieprzejmowej rzeczywistości nie wykraczały poza krąg rodzinny. Ale przecież zdarza się nie raz, że ludzie o takiej mentalności obejmują różne stanowiska, kierują dużymi zespołami pracowniczymi, uczestniczą w życiu publicznym. To właśnie oni szczególnie niechętnie odnoszą się do oddolnej kontroli. To oni w przypadku przejawów bałaganu, złych wyników przed-

siębiorstwa, strat materialnych itp. wszelkimi siłami usiłują stawiać gęste parkany, zasłaniające wewnętrzne życie zakładu przed opinią publiczną, przed prasą.

Jeśli nawet pod naciskiem faktów zmuszeni bywają do dokonania jakichś zmian personalnych, do uderzenia kogoś za brak nadzoru, nieudolność i niedbałość — czynia to po cichu, „dyskretnie”, starając się, aby, broń Boże, nie pociągnąć wiadomości publicznej rzeczywistych przyczyn tych decyzji. Dlaczego? Czy tylko aby osłabić swych bliskich współpracowników? Nie tylko! Czasem w przekonaniu, że ujawnienie prawdy zaszkodzić może prestiżowi kierownictwa, wywołać oburzenie. Ale taka strategia polityka prowadzi do skutków odwrotnych od intencji. Postępujący w ten sposób szef zyskuje opinię człowieka słabego, tolerującego bałagan. Traci w zakładzie prestiż i posłuszeństwo.

Naruszanie zasady jawności występuje czasem w przypadkach nieuczciwego, niesprawiedliwego dzielenia nagród i premii, kumotarskiego przydziału mieszkań, czasów, skie rowań do sanatoriów itp. Na konieczność walki z takimi zjawiskami wskazało ostatnie XIII Plenum KC, podkreślając potrzebę podniesienia wymagań moralno-ideowych w stosunku do kadry, zwłaszcza działaczy partyjnych. Jawność życia jest bowiem ważnym składnikiem kontroli społecznej i demokracji socjalistycznej. Jako warunek doskonałości metod pracy i postaw obywatelskich.

LECH WINIARSKI

twarzania, ponieważ nie ma formalnych podstaw do kwestionowania celowości lub wielkości rozchodu materiałów potrzebnych do produkcji...”

Witold Pawełko kończy te rozważania stwierdzając: jeżeli li opracowanie i zatwierdzenie normy należy do dyrekcji przedsiębiorstwa to „istnieje prawo dopodobięstwo, że limit został ustalony na poziomie wyższym od maksymalnej łącznej wielkości zużycia teoretycznego i strat produkcyjnych nieuniknionych” bowiem w grę może wchodzić ukrywanie rezerw. Załosne skutki takich kalkulacji ukazuje właśnie sprawa Machonia i współpracowników. W więzności byli oni dobrymi i uczciwymi pracownikami dopóki w wyniku wadliwych norm nie powstały możliwości kradzieży. Tej pokusie oskarżenia nie udało się oprzeć.

MICHAŁ LUCZAK

*) Placówka ta stanowi II Oddział Wytwórni Produktów Spożywczych w Poznaniu, należącej do Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego.

P.S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał wszystkich oskarżonych — b. pracowników wytwórni, przy czym Z. Machon, J. Zurczak i S. Kurpisz zostali ukarani pozbawieniem wolności w granicach od 6 do 8 lat. Wyrok nie jest prawomocny.

W Portugalii powstanie „Szeroki front prawicy“?

Koła finansowe i przemysłowe Portugalii, poważnie zaniepokojone rozpadem prawicowej Partii Socjaldemokratycznej (PSD), podejmują obecnie próbe zorganizowania nowego bloku lub partii politycznej pod nazwą „Szeroki front prawicy“.

Z inicjatywą taką wystąpił przywódca konserwatywnego Centrum Demokratycznego - Społecznego, Diego Freitas do Amaral. Celem utworzenia „Frontu“ — jak oświadczył — byłoby zapobieżenie ewentualnemu zwycięstwu sił lewicowych w wypadku, gdyby w bieżącym roku odbyły się w Portugalii przedterminowe wybory powszechne.

Propozycję swą Freitas do Amaral zaadresował do PSD i grupy deputowanych, którzy przed kilkoma dniami wystąpili z tej partii oraz do byłych członków Partii Socjalistycznej.

Przywódca konserwatystów portugalskich oświadczył, że proponowany przez niego „Front“ centroprawicowy powinien zaprzestować krajowej polityki „Nowatorska i reformatorska“ (PAP)

Energetycy o budownictwie

Nie ma rzeczy niemożliwych

Budownictwo od dłuższego czasu jest „chłopcem do bicia“. Lepiej bowiem dostrzega my opóźnienia różnych inwestycji niż to, że po wojnie został zbudowany od podstaw wielki przemysł i ilość mieszkań, przez kraczącą cały przedwojenny stan posiadania w tym zakresie.

Warto na tle ogólnych narzekania na budownictwo pokazać, że są tacy, co je chwalią. M. in. energetyka po doświadczeniach roku ubiegłego uważa, że właściwie przy odpowiedniej koncentracji nie ma rzeczy dla polskiego budownictwa niemożliwych. Przypomnijmy, że w 1978 roku przybyło energetyce 2220 MW mocy. Jeszcze w czerwcu ubiegłego roku nie było nikogo, kto by uwierzył, że będzie to możliwe.

W br. energetyka planuje uzyskanie 1640 MW nowych mocy w elektrowniach — w tym 250 MW z ubiegłorocznych poślizgu oraz 1450 gcal/h w elektrociepłowniach — w tym 120 gcal/h także z ubiegłorocznego poślizgu. Porabka - Zarząd pracuje, do wykonania po zostało więc 1390 MW mocy z planu tegorocznego, na co złożyła się m. in.: druga „500“ w Koźmierzach, 3 bloki po 200 MW w Poławie, kolejne 2 bloki w Porabce po 125 MW.

Stan zaawansowania robót budowlano-montażowych w energetyce w I kwartale br. wyniósł zaledwie 18 procent planu rocznego. Bywało już gorzej, a przecież takiej zimy w powojennej historii jeszcze nie mieliśmy.

Jeśli chodzi o inwestycje w

ciepłownictwie to stany zagrożenia tegorocznych terminów występują przede wszystkim w Elblągu.

Kontynuowane są również inwestycje energetyczne, których zakończenie nastąpi w późniejszych latach. W 1980 roku powinna ruszyć pierwsza „360“ w Belchatowie i 3 turbiny po 170 MW w elektrowni szczytowo-pompowej w Żarnowcu.

Jeśli chodzi o elektrociepłownię, to prace prowadzone są w Katowicach, gdzie w 1981 r. powinny przybyć dwie jednostki po 120 gcal/h, w Kąwęczynie, gdzie budowana jest identyczna elektrociepłownia i na Sierakach w Warszawie, gdzie powstaje największa jednostka w polskim ciepłownictwie o wydajności 200 gcal/h. PAP

Rewizje nadzwyczajne Prokuratury Generalnej PRL

2500 podań w sprawach cywilnych

Ponad 2 600 podań i wniosków o rewizje nadzwyczajne w sprawach cywilnych oraz pracy i zabezpieczenia społecznego wpłynęło w 1978 roku do Prokuratury Generalnej PRL.

Największą grupę stanowiły podania do obywateli. Było ich prawie 2500, znacznie mniej, bo tylko 122 wnioski o rewizje nadzwyczajne skierowały zakłady pracy.

Po zbadaniu podań i wniosków, prokurator generalny PRL wniósł rewizje nadzwyczajne do Sadu Najwyższego w 185 sprawach. Dotyczyły one najczęściej w sprawach cywilnych zobowiązań i należności między osobami prywatnymi, jak i między jednostkami gospodarki uspo-

leconej a obywatelami. Rewizje nadzwyczajne wniesione zostały także w sprawach dotyczących ochrony rodziny i młodzieży, spadkowych, o eksmisję z lokalu oraz o podział majątku dorobkowego. Warto dodać, że w porównaniu z poprzednimi laty zmniejszyła się ilość rewizji nadzwyczajnych, dotyczących ustalania ojcostwa jak i treści aktów stanu cywilnego, co jest w znacznym stopniu wynikiem coraz lepszego rozstrzygnięcia tych spraw przez sądy.

W sprawach wynikających ze stosunku pracy lub dotyczących zabezpieczenia społecznego do Izby Pracy Sadu Najwyższego wpłynęło w 1978 roku w sumie 498 rewizji nadzwyczajnych. (PAP)

Trudności paliwowe w Jugosławii

Zużycie paliw płynnych rośnie w SFRJ szybciej niż przewidywało to plany, co powoduje pewne trudności z zaopatrzeniem. Brakuje zwłaszcza benzyny wysokooktanowej, olejów napędowych, mazutu i gazu do budli turystycznych. Jugosławia planuje zakup w tym roku 12 mln ton ropy naftowej za granicą oraz wydobyć około 4,4 mln ton tego surowca w kraju. Ponadto plany importowe przewidują zakup ponad 1,5 mln ton produktów rafinacji ropy naftowej. W czerwcu br. rząd SFRJ dokona analizy zużycia paliw płynnych i

ewentualnie podejmie decyzję o interwencyjnym zakupie dodatkowych ilości ropy.

Trudna sytuacja paliwowo-energetyczna spowodowana jest głównie zwiększonym zapotrzebowaniem na surowiec do przemysłu oraz wzrastającym zużyciem indywidualnym. W tej sytuacji rząd SFRJ podjął już odpowiednie kroki mające na celu oszczędne gospodarowanie paliwami. Wprowadzono m. in. podwyżkę cen na paliwa płynne. (PAP)

Koncentracja wojsk egipskich na granicy z Libią

Nowojorski tygodnik „Newsweek“, powołując się na amerykańskie źródła wywiadowcze, podał w najnowszym numerze, że jednostki armii egipskiej rozlokowane wzdłuż granicy libijskiej wyposażone są w szpitale polowe. Zdaniem tygodnika, może to świadczyć o możliwości wybuchu w niedługim czasie konfliktu zbrojnego w tym rejonie.

Jak wiadomo, podczas niedawnej wizyty w RFN prezydent Anwar Sadat wystąpił z otwartymi pogrozkami pod adresem Libii, zapowiadając „ukaranie“ tego kraju za sprzeciwianie się polityce egipskiego kierownictwa.

Sekretarz generalny ONZ,

Kurt Waldheim zaapelował do wszystkich stron zaangażowanych w ostatnich starciach zbrojnych na Bliskim Wschodzie o wykazanie maksimum powściągliwości oraz o wznowienie wysiłków zmierzających do globalnego uregulowania sytuacji metodami pokojowymi.

Sekretarz generalny ONZ — stwierdza oświadczenie — jest zaniepokojony kolejną rundą starć zbrojnych, jaka rozgrywa się na Bliskim Wschodzie. Niezależnie od ofiar wśród ludności cywilnej i strat materialnych, jeszcze trudniej staje się proces pokojowego uregulowania sytuacji w tym rejonie. (PAP)

30-letnia historia polskiego ruchu pokoju

Przed 30 laty — 13 kwietnia 1949 r. — odbyło się w Warszawie pierwsze plenarne posiedzenie powołanego do życia w końcu marca tamtego roku — Polskiego Komitetu Obronców Pokoju.

Ruch pokoju, ogarniający swym zasięgiem wszystkie kontynenty, ludzi różnych poglądów politycznych, przekonań i wyznań religijnych, stał się w minionym okresie uznanym partnerem ONZ, wielu organizacji międzynarodowych.

Nie było — i nie ma dziś — dziedziny życia publicznego, politycznego, gospodarczego, społecznego i ideowego, która nie byłaby związana z hasłami walki o pokój. 30-letnia historia polskiego ruchu pokoju, który w miarę swego rozwoju stawał się ważną częścią ruchu międzynarodowego, jest tego dobitnym potwierdzeniem. Wielokrotnie w przeszłości mogliśmy się przekonać o uznaniu, jakim ruch ten cieszył się na świecie. To w Warszawie, w 1950 roku odbył się II Kongres Pokoju, to właśnie ze stolicy naszego kraju wyszło w świat hasło: „Nigdy więcej wojny“, to w Warszawie narodził się potężny, międzynarodowy ruch ludzi dobrej woli.

Polski ruch pokoju aktywnie włącza się do wszelkich inicjatyw i akcji Światowej Rady Pokoju. Tradycyjnym zwyczajem obchodzą będziemy w Polsce w dniach od 7 do 13 maja br., „Tydzień Bezpieczeństwa Europejskiego“. W tym roku jednym z haseł „Tygodnia“ jest żądanie nieprzedawnienia ścigania zbrodni hitlerowskich. (PAP)

Ulice Pułtusk wyłaniają się spod wody

W Pułtusku, gdzie przedwczoraj wieczorem, po kilku dobach nieprzerwanej pracy, załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego z Warszawy oraz żołnierze zabudowali wyrwę w wale przeciwpowodziowym — woda systematycznie opada we wszystkich zalanych rejonach miasta.

Wczoraj poziom wody był tu o ponad pół metra niższy niż bezpośrednio po przerwanym obwałowaniu. Wyłaniają się spod wody niektóre ulice. Do swych domów powracają pierwsi ewakuowani mieszkańcy. Montuje się kilkadziesiąt pomp o dużej wydajności, dzięki którym szybciej osuszy się miasto i przywróci normalny rytm pracy i życia. Tam, gdzie to możliwe przystąpiono już do usuwania szkód spowodowanych powodzią. (PAP)

G. Hall krytykuje politykę USA

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii USA, G. Hall, w swym wystąpieniu na Uniwersytecie stanu Wisconsin w Milwaukee zwrócił uwagę na trudności, z jakimi boryka się w wielu dziedzinach system kapitalistyczny. Mówca stwierdził, że gospodarka amerykańska znajduje się w stanie chaosu, którego przejawy widoczne są przede wszystkim w niezwykle wysokim poziomie bezrobocia i rosnącej inflacji.

Hall poddał również ostrej krytyce przejawy rasizmu w Stanach Zjednoczonych, kraju, w którym jedna trzecia obywateli to ludność kolorowa.

Przywódca amerykańskich komunistów potępił również politykę zbrojeniową USA, której kontynuowanie może doprowadzić do wybuchu nowego konfliktu zbrojnego, nawet o charakterze nuklearnym. PAP

W poznańskim „Polsporcie“

Ubrania narciarskie z nowej tkaniny

Zakłady Odzieży Sportowej i Turystycznej „Polsport“ w Poznaniu są największym w kraju producentem ocieplanych ubrań narciarskich. W związku z dużym zapotrzebowaniem na tego typu odzież, „Polsport“ znacznie zwiększył w tym roku jej produkcję — z 20 000 ubrań damskich, męskich i młodzieżowych w roku ubiegłym, do 50 000 w bieżącym.

Zakłady przygotowują się do podjęcia produkcji ubrań narciarskich z nowej tkaniny, która ma własności antypoślizgowe (dotychczas szyć się te ubrania ze stilonu). Pierwsze egzemplarze odzieży z tej tkaniny otrzymała Polski Związek Narciarski. Jeśli jego ocena wypadnie pomyślnie, „Polsport“ jeszcze w tym roku dostarczy do handlu antypoślizgowe ubrania, przeznaczone przede wszystkim dla narciarzy bardziej zaawansowanych.

Ponadto zakłady podejmą produkcję ocieplanych skafandrów dla dzieci w wieku 2—6 lat. Ogółem wartość produkcji poznańskiego „Polsportu“ wyniesie w tym roku 265 mln zł i będzie o 13 procent wyższa od ubiegłorocznej.

Oprócz ubrań narciarskich, zakłady uszyją 12 000 kurtki męskich i chłopców z elastobawełny na podpinkach z tkaniny futerkowej oraz 120 000 par spodni w nowych modnych wzorach, z drebli, teksasu, ścieranego i białego. Z tkaniny bawełnianej o nazwie „reda“, wyprodukowanej eksperymentalnie, „Polsport“ uszyje 3000 kompletów chłopców. Handel otrzyma również 100 000 par spodenek gimnastycznych, które produkuje się w systemie chłupniczym. (gra)

Sport-sport

XIII wyścig kolarski „Dookoła Wielkopolski“

Tym razem wcześniej niż w poprzednich latach, bo już w końcu bieżącego miesiąca, rozegrany zostanie XIII międzynarodowy wyścig kolarski „Dookoła Wielkopolski“ Szlakiem Walk i Męczeństwa Ludu Poznańskiego. Znana jest już trasa tej imprezy, nie wiadomo natomiast jeszcze kto będzie w niej uczestniczył. Termin nadsyłania zgłoszeń ukończyła dopiero 18. bm. Z ekip zagranicznych udział w imprezie potwierdziła drużyna z Charkowa. W jej skład wchodzić będą najlepsi kolarze Ukraińskiej FSRR, przygotowujący się do startu w Spartakiadzie Narodów ZSRR.

Otwarcie wyścigu i start honorowy nastąpi 27 bm. w godzinach przedpołudniowych w Zabikowie, przy ul. Niezłomnych, natomiast start ostry od będzie się ze skrzyżowania ulic Kotowo — Głogowska. Trasa I etapu liczyć będzie

124 km. Z Zabikowa kolarze jechać będą przez Stęszew, Kościan, Racot, Lubiń, Kurno, Dolsk, Śrem i Kórnik, a meta znajdować się będzie w Poznaniu na Osiedlu Lecha. Lotne premie usytuowane zostały w Śremie i Kórniku.

Nazajutrz z ul. Głogowskiej (za wiaduktem) nastąpi start do II etapu (138 km) przebiegającego następującą trasą: Stęszew, Grodzisk, Wolsztyn, Nowy Tomysł (lotna premia), Opalenica, Buk, z metą w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego (obok lotniska na Ławicy).

III etap o długości 130 km rozpocznie się w Poznaniu (na Ratajach przy końcu petli tramwajowej), a dalej prowadzi przez Kórnik, Śródę (lotna premia), Wrześnię (lotna premia), Kusowo, Czerściewo, Lubowo, Pobiedziska, do Poznania. Meta usytuowana została na przy ul. Słowiańskiej (na wysokości obiektów Poznania (wii))

Wystartował Rajd Safari

Około 70 załóg wystartowało wczoraj w południe w stolicy Kenii — Nairobi, do tradycyjnego samochodowego Rajdu Safari. Wśród nich znajdują się również Polacy: Sobiesław Zasada wraz z pilotem Błażem Krupą, startujący na samochodzie Mercedes 280 E.

Jako pierwszy na trasę I etapu, po obniżeniu petli długości 190 km, wyruszył fiński kierowca Rauno Aaltonen z pilotem, Kenijczykiem Lofty Drowsem na samochodzie Datsun 160-J. Tegoroczny rajd

którego łączna długość wynosi 5027 km, obserwatorzy określili jako „morderczy“. W rejonach trasy rajdu padały ostatnio ulewne deszcze, które zapowiadane są również na najbliższe dni. Większość dróg zamieniła się w potoki, ale przecież wiadomo, że wystarczy kilka godzin słońca, aby kierowcy musieli walczyć z innym groźnym wrogiem — kurzem.

Zakończenie rajdu przewidziane jest na najbliższy poniedziałek, również w Nairobi. (PAP)

Sukces brydżystów Budowlanych

Spory sukces międzynarodowy odniosła czolowa para brydżystów Budowlanych Poznań — Marek Kudła i Andrzej Milde, zwyciężając na turnieju „Grand Prix“ w Zurichu (Szwajcaria). W silnie obsadzonych zawodach startowali reprezentanci Anglii, Austrii, Danii, Francji, Holandii, RFN, Węgier i Polski. Za to zwycięstwo poznaniacy zdo-

byli 30 punktów. Mają ich obecnie w łącznej punktacji rozgrywek o Puchar Europy — 85, zajmując miejsca 1—3, wspólnie m. in. z parą austriacką, która trofeum to zdobyła trzykrotnie.

Do zakończenia tegorocznej edycji międzynarodowych rozgrywek pozostały trzy turnieje: w Londynie, Gortmorsie i Duesseldorfie. (gh)

Średzki „Stomil“ i poznańskie ZNTK najlepsze

W tym współzawodnictwie nie ma przegranych

Inicjatorem i organizatorem konkursu jest Komisja Wychowania Fizycznego i Rekreacji przy Radzie Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ w Poznaniu. Rok 1978 był rokiem trzeciej już edycji międzyzakładowego współzawodnictwa w dziedzinie sportu, turystyki i rekreacji dla załóg i ich rodzin. Celem konkursu było zapewnienie pracownikom i ich rodzinom wypoczynku i zabawy w powietrzu i w salach gimnastycznych. Wiąże się z tym — co również ważne — konieczność powiększenia i doskonalenia odpowiedniej bazy. Przybywa więc basenów, kortów, ścieżek zdrowia. I to zarówno na terenie, w pobliżu zakładów, a także w miejscach zamieszkania pracowników. Korzystają z tego niejednokrotnie z tych obiektów i osoby postronne.

W roku 1978 we współzawodnictwie, w którym nie ma przegranych, uczestniczyły 53 zakłady z województwa poznańskiego i miasta (rok wcześniej — 34). Komisja konkursowa odrębnie sklasyfikowała przedsięwzięcia zakładowe, a także ogólniejsze. Wśród zakładów wyróżniono: Zakłady Na prawce Taboru Kolejowego w Poznaniu (1 miejsce), Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie (2 miejsce) i Zakłady Wyróbów Głównikowych „Tonsil“ we Wrześni (3 miejsce).

Dzisiaj na spotkaniu przedstawicieli zakładów pracy Poznańskiego laureatom konkursu wręczone zostaną nagrody. Jednocześnie członkowie władz Rady Kultury Fizycznej i Turystyki WRZZ omówią warunki tegorocznego współzawodnictwa. Wypada wierzyć, iż chętnych do uczestnictwa w nim będzie jeszcze więcej. Wszak to inicjatywa służąca zdrowiu nas wszystkich. (gh)



Zakończenie konserwacji katedry wawelskiej

12 bm. zakończyły się prace przy gruntownej konserwacji wnętrza katedry wawelskiej i murów świątyni. Równolegle z konserwacją przeprowadzono dokładne badania techniczne stropów i ścian oraz zabezpieczono najbardziej narażone na uszkodzenia wszystkie ruchome elementy. Na odnowę czeka jeszcze 5 polichromii w nawie głównej. Zamknięto natomiast dla zwiedzających podziemia katedry, mieszczące groby królewskie. Przez najbliższe dni pracować w nich będą malarze, odświeżający ściany i marmurowe elementy otoczenia grobów. Zabezpieczyć również trzeba będzie wiele jednego z sarkofagów królewskich. (PAP)

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ZJEDNOCZENIE”

Poznań, ul. Żeromskiego nr 13/15

zatrudni zaraz INWALIDÓW:

- sam. ref. d/s planowania i sprawozdawczości
- specjalistę d/s organizacji
- pielęgniarkę 1/2 etatu (od godz. 15 do 19)
- ślusarzy
- elektryka
- stolarza
- hydraulika - konserwatora przemysłowego instalacji ciepłej
- tokarza
- palacza do obsługi kotłów wysokoprężnych
- mężczyzn i kobiety do produkcji (przem. spożywczy)
- uczniów do zawodu cukierniczego i piekarniczego
- pracowników magazynowych

Zgłoszenia w komórce spraw osobowych w godz. 7 do 15, pokój nr 308, tel. 404-31, w. 25. 997-K1

praca

Przyjmę pracę chałupniczą, posiadam wtryskarkę hydrauliczną. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 88695g

Spawacza przyjmę. Praca stała Tel 33-25-28 88575g

spzedaż

Sprzedam owocarkę niemiecką 8-miesięcznego rodowodu po medalistach. Irena Marciniak 63-100 Śrem, ul. Mickiewicza 70 m. 2 88523g

Łóżka żelazne 5 sztuk sprzedam. Ul. Lubuszan-ska 7 86465g

Automat NRD do produkcji lodów sprzedam, tel. 607-82 po godz. 18. 88150g

Ogródek działkowy na Dolnej Wildzie odsąpic, tel. 20-67-08 po godz. 19. 88698g

Motocykl M72 z bocznym wozikiem po remoncie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86343g.

Silnik Fiata 125p 1300 z osprzetem. Kobylnica, ul. Zwirki i Wigury 11 po godz. 15 86318g

Lornetkę japońską 12x50 sprzedam. Poznań, ul. Marchlewskiego 32 m. 4, Nowicki po godz. 16. 86397g

Psa 1,5-rocznego dobermana sprzedam Śrem, tel. 634. 86389g

Płaszcz 52, kurtkę 40 damską i męską ze ściegaczem 50 skórzane oraz dywan 3x4 m sprzedam. Dąbrowskiego 33 m. 7. 86429g

Sprzedam konstrukcję tu neli 30x6 m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 85942g.

samochody

Volkswagena 1500 sprzedam Tel. 453-88 godz. 10-18. 88532g

Forda rocznik 1979 sprzedam. Tel. 33-07-66 po godz. 16. 88296g

Dwa Lubliny na chodzie sprzedam. Swarzędz, ul. Wrzesińska 19a po godz. 17. 85957g

Syrę 105 rocznik 1975 z małym przebiegiem sprzedam Nowy Tomysl, ul. Broniewskiego 13 86294g

Wartburga 353 po lekkim wypadku, sprzedam względnie zamienie na Fiata 126p, tel. 651-51. 86303g

Syrę 105 rocznik 1978 sprzedam, względnie zamienie na Fiata 126p. No wotomyska 5 m. 9. 86304g

Syrę 105 rocznik 1974 sprzedam. Wągrowiec, Asnyka 1, tel. 20-438 po godz. 18. 86317g

Syrę 103 sprzedam, Adama Wrzóska 6 (Winiary) po godz. 17. 86332g

Fiata 126 odbiór Polmo-zbyt sprzedam Tel 461-59 86336g

Samochód wyprodukowany do roku 1939 r. stan techniczny obojętny kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86384g.

lokale

Wynajmę pokój z kuchnią, piatne z góry do 5 lat. Czerwonej Armii 11 m. 8 oglądać godz. 16-18 88518g

Cudzoziemcowi wydzierżawię komfortowy pokój z wygodami i garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88405g.

M-4 w Mielcu zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 85984g.

Pani pracująca, niepaląca, członek SM poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 86265g

Mława dwupokojowe mieszkanie zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 86372g.

Zamienie mieszkanie 4-pokojowe 120 m² Łazarz na dwa samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 85845g.

Września — komfortowe mieszkanie własnościowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 85901g. 85978g

KSP „OŚWIATA” w Poznaniu

URUCHAMIA

w dniu 18 kwietnia 1979 r. o godz. 15
Poznań, ul. Klasztorna nr 2, sala 1

KURSY

MISTRZOWSKIE i CZELADNICZE
budowlane, metalowe, elektryczne.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela
Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2, tel. 524-01 od godz. 8 — 18,
w soboty od godz. 8 — 14. 1065-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa
w Poznaniu

INFORMUJE, ŻE MOŻECIE ZDOBYĆ CIEKAWY ZAWÓD
MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu
przy ul. Grunwaldzkiej 154

umożliwiający zdobycie uprawnień państwowych
MASZYNISTY ciężkich maszyn budowlanych

Nauka zawodu trwa 3 lata.

Zapisy na rok szkolny 1979/80 przyjmuje Dział Zatrudnienia, Płac i Szkolenia (budynek II, pokój 25) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, 61-248 Poznań, ulica Dziadoszańska nr 10, tel. 759-51, wewnętrzny 211.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- własnoręcznie napisany życiorys
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu
- 2 fotografie podpisane na odwrocie.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą zdobyć zawód mechanika maszyn budowlanych — w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Koninie przy ul. Budowlanych 6, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

Kandydatom zamiejscowym zapewnia się internat.

464-K1

FABRYKA NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH

64-300 Nowy Tomysl, ul. Tysiąclecia 14

Zatrudni zaraz:

- KOWALI
- ŚLUSARZY
- SZLIFIERZY
- HARTOWNIKÓW
- GALWANIZERÓW
- NARZĘDZIOWCÓW

oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych na
przyuczenie do zawodu.

Fabryka zapewnia: zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

INFORMACJI UDZIELA

Dział Spraw Pracowniczych, pokój 10
w godz. od 9 do 15, tel. 651, wewn. 309 lub 310.

614-K2

Pokój panu wynajmę.
Swierczewo - Łekwela 47
85922g

nieruchomości

Sprzedam lub wydzierżawię dom do remontu. Po znań - Junikowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88277g.

Sprzedam dom komfortowy z pobliżnicą na Osiedlu Swierczewo, centr. ogrzewanie, woda, kanalizacja miejska, telefon. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 88538g.

zguby

W dniu 11 bm. zgubiłam w rejonie ulic Śniadeckich — Głogowska — En-gla złoty pierścionek z korałem (pamiątka rodzinna). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Teresa Adamska, Poznań, ul. En-gla 19 m. 8, tel. 651-93. 88750g

rozne

Układanie flisek i terakoty. Olejnik, tel. 76-01-57. 88014g

Pana, który w dniu 22 stycznia około godz. 12 udzielił mi pomocy po złamaniu ręki na ul. Stowiańskiej w pobliżu ul. Sokoła oraz taksówkarza, który zawiadził mnie do szpitala przy ul. Lutyckiej, proszę o skontaktowanie się. Halina Mazurek, Os. Kraju Rad 24 m. 11, tel. 20-68-20. 88505g

Tapetowanie, malowanie. Kelma, tel. 67-57-22. 87669g

ZARZĄD ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO - WŁASNOŚCIOWEJ

H. Cegielski w Poznaniu

ZAWIADAMIA, że

ZEBRANIA INFORMACYJNO - WYBORCZE

dla członków oczekujących na przydział mieszkań,
odbędą się w następujących terminach:

- 18 kwietnia 1979 r.
członkowie przyjdą do 30 czerwca 1972 roku.
- 19 kwietnia 1979 r.
członkowie przyjdą od 31 grudnia 1972 roku,
do 31 grudnia 1973 r.
- 20 kwietnia 1979 r.
członkowie przyjdą od 1974 roku.

Wszystkie wyżej wymienione zebrania odbędą się w sali konferencyjnej Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielskiego (II piętro nad Domem Kultury o godzinie 17).

Prosimy o zabranie legitymacji członkowskich. 963-K1

Z zalem zawiadamiamy, że w dniu 10 kwietnia 1979 roku, zmarł w czasie pełnienia swoich obowiązków służbowych nasz pracownik

MAREK TESKI

Zmarły był oddanym wzorowym i sumiennym pracownikiem oraz serdecznym i nieodżałowanym kolegą.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 4 1979 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego i serdecznego współczucia

Dyrekcja, współpracownicy, POP,
Rada Zakładowa
„Społem” WSS Oddział Produkcji
w Poznaniu.

1138-K3

† Dnia 11 kwietnia 1979 roku zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec, syn, teść, brat, i dziadek przeżywszy lat 51, sp.

WŁADYSŁAW ADAMSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Kassysusa 8 m. 9. 1126-U3

W dniu 11 kwietnia 1979 roku zmarła nasza ukochana matka, teściowa, siostra, ciocia i babcia

JOANNA ROSZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 18 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu junikowskim

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Stowiańska 18 m. 54. 1128-U3

† Dnia 12 kwietnia 1979 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

WIKTOR STACHOWIAK

inż. architekt

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 11 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Głogowska 40 m. 8. 1125-U3

W dniu 10 kwietnia 1979 roku odszedł od nas nieoczekiwanie ofiarny działacz społeczny, przyjaciel młodzieży, serdeczny kolega

PREZES

Akademickiego Związku Sportowego

prof. dr hab. med.

MIECYSŁAW WÓJTOWICZ

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Drogiego Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia w imieniu wszystkich członków, działaczy i pracowników składa

Prezydium

Zarządu Środowiskowego AZS

1110-K3

† Dnia 10 kwietnia 1979 roku, zmarł nagle, przeżywszy 79 lat mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

ANTONI WŁODARCZYK

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 15.30 z kościoła św. Ducha w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

88742g

† Dnia 11 kwietnia 1979 roku, zmarł przeżywszy lat 65 nasz kochany ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

JAN BARTOSZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1122-U3

† Dnia 11 kwietnia 1979 roku zmarł w wieku 71 lat mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, sp.

BRONISŁAW DZIAŁDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Rostocka 4 m. 1. 1124-U3

† Dnia 10 kwietnia 1979 roku, zmarł nagle w 27 roku życia mój najdroższy mąż, ukochany tatuś, zięć i szwagier, sp.

MAREK TESKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W boku pogrążona

żona z córeczką i rodziną

88761g

† Z ogromnym smutkiem zawiadamiamy, że dnia 11 kwietnia 1979 roku, zmarł nagle w 78 roku życia najbliższy naszym sercom i najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.

FRANCISZEK MARCZYKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

Bolesnie strapieni

córka, syn i rodzina

ul. Dożykowa 3 m. 2 88773g

† Dnia 11 kwietnia 1979 roku, zmarła nagle nasza ukochana mama, teściowa i babunia, sp.

HELENA WOLNA - KOSIEK

emerytowana nauczycielka
Szkoły Podstawowej nr 83

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

synowie z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji

ul. Ostrołęka 10 m. 4 88762g

† Dnia 11 kwietnia 1979 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. w 86 roku życia nasza ukochana teściowa, babcia i prababcia

MARIA KEMPA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 14 bm. o godz. 19.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Włoszowa 9 88760g

† Dnia 11 kwietnia 1979 roku odszedł od nas na zawsze po ciężkiej chorobie najukochańszy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i wujek, sp.

SYLWESTER GIDASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 8.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Osiedle Powstań Narodowych 61 m. 1.

dawniej ul. Kościelna. 1127-U3

† Dnia 11 kwietnia 1979 roku, zmarł przeżywszy lat 88, sp.

STANISŁAW MUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. o godz. 10 na cmentarzu miłostowskim.

W żalu pogrążeni

OPIEKUNOWIE

1123-U3

† Dnia 11 lutego 1979 roku, zmarł mój ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 59, sp.

JAN KIRCHNER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Os. Kraju Rad 26 m. 102 88753g

† Dnia 12 kwietnia 1979 roku, zmarł w 79 roku życia po krótkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.

FRANCISZEK KUBACKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

88766g

KWIECIEŃ
13
Piątek

Przemysłowa
Hermenegildy
Słonce: 6-19.47

TEATRY

Nieczynne

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15
„Kontaktoer” (amer. 15 l.), g.
18, 20 „Roman i Magda” (pol.
18 l.)
KDF PALACOWE — g. 15.30
„Przez Góry Skaliste” (amer. b.o.),
g. 17.30, 19.30 „Mroźny peper-
ment” (hiszp. 18 l.)
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Julia” (amer. 15 l.)
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Mroczny przedmiot pożą-
dania” (fr.-hiszp. 18 l.)
GONG — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Narodziny gwiazdy” (amer.
15 l.)
GWIAZDA — g. 9.30, 12.15, 15.15
„New York, New York” (amer. 15
l.), g. 18, 20 „Barwy ochronne”
(pol. 15 l.)
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Ofia-
ra namiętności” (hiszp. 18 l.)
MALTA — g. 16 „Wódz Indian,
Tecumseh” (NRD b.o.), g. 18 „O
jeden most za daleko” (ang. 15 l.)
MINIATURA — g. 15, 16.30
„Colargol zdobywca Kosmosu”
(pol. b.o.), g. 18, 20 „Bestia” (pol.
18 l.)
OSIEDLE — g. 16 „Córka króla
wszechmór” (czech. b.o.), g. 19
„Halo Szipichródka” (pol. 15 l.)
PANCERNIAK — g. 17 „ABBA”
(szwedz. b.o.), g. 19 „Szal” (ang.
18 l.)
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30
„Szantaż” (ang. 18 l.)
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15
„Przez Góry Skaliste” (amer. b.o.),
g. 17, 19 „Śmiertelny pościg” (fr.
15 l.)
TECZA — g. 15.30 „Cudowny
kwiat” (radz. b.o.), g. 17, 19.30
„Zabójstwo chińskiego maklera”
(amer. 18 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowie) —
g. 14.30 „Zorro” (wł. b.o.), g. 16.45
18.45 „Odrażający, brudni, zli”
(wł. 18 l.)
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Gwiezdne wojny” (amer. 12 l.)
WRZOS (Mosina) — g. 17 „Ag-
nieszka idzie na śmierć” (wł. 15
l.), g. 19 „Maratonczyk” (amer.
18 l.)
ZOO (stare) ul. Zwierzyniecka i
(nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do
zmroku.

DZIELNICE

SZPITAL: internia, chirurgia
laryngologia — ul. Mickiewicza
2; okulistyka — ul. Walki Mło-
dych 7; neurologia — ul. Łutycz-
ka.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66,
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie tel. 637-35; wypadki
uliczne i w miejscach publicz-
nych — 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
22-12-61; Osiedle Piastowskie 18,
tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431;
ul. Kościuszki 103 nagłe zachoro-
wania w domu, tel. 544-44; wypadki
uliczne i w miejscach publicz-
nych, tel. 544-48; Luboń, tel.
120-309; Szwarcz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie — g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny
od godz. 15.30-7.30, al. Marcinkow-
skiego — dyskuje lekarz psychia-
tra. Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekun-
stwa, leczenia, odwykowego i
chorób społecznych, tel. 522-51,
czynny w wyżej podanych godzi-
nach. W niedziele i święta opie-
ki placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyskuje nocne:
Dąbrowska 140/142, Główna 92,
Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta-
rołęcka 1, Głogowska 107/109, Cs.
Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkow-
skiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku; 11.25 Nie
zapomnijcie stracone — „Bitwa pod
Grunwaldem” fr. opow. T. Bo-
rowskiego; 11.40 Tu Radio Kie-
rowców; 12.25 Muzyka polska
melodii; 13.01 Melodie świata; 13.20
Ballady jazzowe; 13.40 Kącik me-
lomana; 14 Studio „Gama” (ok.
godz. 14.05 — Informacje dla kie-
rowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama”; 15.05 Koresponden-
cja z zagranicy; 15.10 Studio „Ga-
ma” (ok. godz. 15.45 — Informacje
dla kierowców); 16 Tu Jedynka
c.d.; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka
c.d.; 18.35 Koncert żywych; 19.15
Warszawska Ork. PR i TV; 19.40
Relaks z muzyką ludową; 20.05
Soliste i zespoły w repertuarze
popularnym; 20.30 Melodie — do
których chętnie wracamy; 21.18
Muzyka K. Szymanowskiego; 22.23
Rzeczony na muzycznej antenie;
23 Wita Was Polska — mag. słow-
no-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6,
9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliże-
nia; 9.30 My 79 — audycja Studia
Młodych; 9.40 Dla przedszkoli —
„Malujemy pisanki” — aud. słow-
no-muz.; 10 „Domowe progi”; „Zna-
jomą ścieżką” — fragm. prozy T.
Goździńskiego; 10.30 Gra 21 puź-
now; 10.40 Sprawy codzienne; 11
Recital skrzypczaki M. Rezier-
Niesiołowski; 11.35 Postęp w gos-
podarstwie domowym; 11.45 Muzy-
ka spod strzechy; 12.05 Muzyka
dawniej Warszawy; 12.25 Fragm.
opery F. Cavalliego „La Calisto”;
12.55 Na trąbce gra Nini Rosse;
13 Wokół spraw naszego stołu;
13.15 K. Serocki: Fraszkij symfo-
nicznej; 13.36 Ze wsł i o wsł; 13.51
F. Bukojemska gra Intermezza
fortep. J. Brahmsa z op. 117; 14.10
Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25
Tu Radio — Moskwa; 14.45 Muzy-
ka Mozarta; 15.20 Popołudnie dzie-

Chwilowy dostatek?

Więcej wody w kranach

Wielu poznaniaków ma jeszcze z pewnością świeżo w pa-
mąci niedawne kłopoty z wodą. Teraz sytuacja jest
znacznie lepsza i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociąg-
ów i Kanalizacji nie otrzymuje od mieszkańców sygnałów,
świadczących o nadmiernym spadku ciśnienia w instalacjach
wodociągowych. Trzeba sobie jednak zdać sprawę, że jedną
z przyczyn tej odczuwalnej poprawy jest nadmiernie wysoki
poziom Warty, której wody uczyniły w tym roku tyle wiel-
kich szkód.

Tych, którzy szczególnie dotkliwie odczuwali niedobór wo-
dy, z pewnością zdziwi, że WPWiK o ponad dwa procent
przekroczył plan dostawy wody w pierwszym kwartale. A
zadania planowe przewyższały przecież swoje ubiegłoroczne
odpowiedniki. Jest to więc jeszcze jedno potwierdzenie du-
żej skali potrzeb Poznania w zakresie inwestycji wodociąg-
owych.

Przytoczony fakt rodzi jeszcze inne wnioski. Przede wszy-
stkim daje się zauważyć ogromny wzrost zapotrzebowania
indywidualnych odbiorców na wodę. Chociaż Poznań jest
miastem coraz zasobniejszym w zakłady przemysłowe, a w
dodatku wiele z nich posiada „wodochłonną” produkcję, to
prawie 56 procent bieżącej obecnie do sieci wody trafia do
mieszkań (w ubiegłym roku ponad 53 procent).

Warto podkreślić, że pomyślnemu wykonaniu zadań pla-
nowych sprzyjała wzmocniona sprawność pracy ekip technicz-
nych WPWiK, zwłaszcza przy usuwaniu awarii w sieci wo-
dociągowej. Ma to niebagatelne znaczenie, gdyż w pierw-
szym kwartale bieżącego roku zdarzyło się ich aż 272.

Nadal jednak nie można wykonać niezbędnych, wiosen-
nych prac na ujęciu wody w Dębcu. Wielu pracowników
zatrudnionych jest bowiem aktualnie przy naprawie uszko-
dzonych podczas powodzi dróg i obwałowań przy stawach
infiltracyjnych. Do niedawna było tam jedno wielkie jezioro.
Dopiero po usunięciu szkód przystąpić będzie można do
czyszczenia stawów. Prace te mają być wykonane do końca
maja. Trzeba to będzie robić ostrożnie, aby nie doprowadzić
do nadmiernego spadku ciśnienia wody w sieci wodociągowej.

Bez przerw pracują natomiast brygady zatrudnione przy
wierceniu nowych studni ujmujących wodę. Wykonane zo-
stały już również wszystkie przewidziane kwartalnym pla-
nem remonty sieci wodociągowej i urządzeń uzdatniających
wodę. (jab)

ESTRADA

Udany wieczór

z „Dream Expressem”

Przyjechali co prawda w o-
statnim składzie (za-
miast trzech — dwie siostry
Maessen i oczywiście lider Luc
Smets), lecz śpiewali nie gorzej,
a chyba lepiej niż można było
oczekiwać na podstawie ich wy-
stępu w sopockiej Operze Leś-
nej przed niespełna rokiem. Bel-
gijska grupa „Dream Express”
(laureat II Festiwalu Interwizji),
koncertem w „Arenie” zakończyła
wczoraj dziesięciodniowe
występy w Polsce.

Nienagane współbrzmienie
poszczególnych członków zespo-
łu, ich duża muzykalność i do-
bre głosy, a także wdzięk dzie-
ci i temperament sceniczny
wszystkich wokalistów — to nie
zaprzeczalne walory rozśpiewa-
nia i roztańczonego trupa. Bła-
sku przydał występowi umiejęt-
nie zestawiony program; prze-
wazyły dynamiczne lecz melo-
dyjne piosenki w modnym stylu
dyskotekowym, ale również podo-
bały się utwory spokojniejsze,
nastrojowe i przeboje z lat pięć
dziesiątych. Pełni brzmienia na-
dały jeszcze „Alibabki” oraz za-
komicie akompaniująca, radio-
wo-telewizyjna orkiestra z Cze-
chołowacji pod dyktando Gusta-
va Broma. Nowoczesne aranża-
cje i precyzyjna interpretacja in-
strumentalistów były wręcz wzor-
cowe.

Ten sam zespół towarzyszył w
pierwszej części koncertu znan-
nym piosenkarzom czechosło-
wackim: Helenie Bleharovej, Ti-
borowi Lensky'emu i Milanowi
Cernohouzi, którzy zaprezen-
towali się bardzo dobrze oraz
Krystynie Giżowskiej i wspom-
nianym „Alibabkom”, (wig)

czat i chłopców; 15 Liryczne te-
maty filmowe; 16.40 Konc. żywych
młodszych muzyki; 16.40 „Fasady
trwają” — fragm. pow.; 17 „Co
się wam w tej audycji najbardziej
podoba?”; 17.20 Władysław
Haneczka i gawęda; 17.40 „Leśny
pan” — rep. literacki; 18 „Nowiny
i nowinki muzyczne”; 18.25 Ple-
bisycy Studia „Gama”; 18.40 Klub
Entuzjastów Nowoczesności; 19.05
Poezja i muzyka — wiersze St.
Sweņa Czachorowskiego; 19.30 F.
Liszt: Z cyklu: „Harmonie poetyckie
i religijne”; 20 Wiedza z
radio — W. Billip; 20.20 II Między-
narodowy Konkurs Kwartetów
Smyczkowych — Helsinki 78; 21.40
T. Tallis — Lamentacje Jeremia-
sza; 22 TPR — „Akrobaci” — sł-
chowisko; 22.30 L. v. Beethovena:
Sonata F-dur na fortepian i wio-
lonczelę op. 5 nr 1; 23 Granice
jazzu; 23.15 Co słychać w świe-
cie; 23.40 Muzyka

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierow-
nicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Królów-
ka ryba” — odc. pow.; 9.10 Kła-

„Płasi sejmik” w przedszkolu

W Międzynarodowym Roku
Dziecka praktyczny a zarazem
piękny dar otrzymały w czwar-
tek dzieci przedszkola nr 53
im. „Koszałka — Opałka” na
Osiedlu Lecha 14 w Chartowie
(Rakaj). W jednej z sal zabaw
całą ścianę zamieniono na
„płasi sejmik” (imitacja drzew
z przegródkami a w nich wie-
le różnych ptaków). To urzą-
dzenie posłuży dzieciom nie
tylko do zabaw lecz także
do poznawania życia ptaków.

Oryginalne urządzenie speł-
niające również zadania dydak-
tyczne ufundowała Społecz-
nielna Mieszkaniowa „Osie-
dle Młodych”. Zostało natom-
niast wykonane przez pracow-
ników Kombinatu Budowlane-
go Poznań — Wschód na pod-
stawie projektu poznańskiego
artysty — plastyka Janusza
Lenartowicza, który właśnie
za ten „płasi sejmik” zdobył
w 1975 roku na „Biennale sztuki
dla dziecka” pierwszą nagrodę. (a)

SYGNALIZACJA ODPOWIEDZI

W grudniu ubr. kupiłem lampę
płaską „Amilux”. Do lampy
potrzebne są baterie 22.5
V typ 15 F 20 używane również
do aparatów słuchowych. Lampa
leży bezużytecznie, gdyż nie ma
w sklepie potrzebnych baterii —
sygnalizuje Paweł L.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Handlu Wewnętrznego, z-ca dyrek-
tora mgr Zenon Wieland infor-
muje, że brak na rynku baterii
typu 15 F 20 wystąpił z powodu
niepełnej realizacji dostaw — mi-
mo licznych monitorów i naliczenia
kar producentowi. W marcu br.
WPHW otrzymało pewną ilość ba-
teri, które przekazano do skle-
pów: nr 802 — przy ul. 27 Grud-
nia 9, nr 805 — ul. 27 Grudnia 3,
nr 807 — ul. Czerwonej Armii 29
oraz nr 804 — ul. Głogowska 39,
(881)

sycy inaczej — Nowi; 9.30 Nasz rok
79-ty; 9.45 Motety G. Schutza i
Monteverdiego; 10.35 Kiermasz płyt
wytwórni Opus; 11 Dzień jak co
dzień; 11.30 Spotkania na szczy-
cie — Count Basie i Oscar Peter-
son; 12.05 W tonacji Trójką; 13
Utwory organowe Bacha; 13.30
Człowiek orkiestra — Vangelis;
13.50 Słowa trzeciej Gracji — odc.
pow. L. Marjański; 14 Kolekcja
muzyki staropolskiej; 15.05 „Jesús
Christ — Superstar” — cz. I; 15.40
Tylko po hiszpańsku; 16 Rep. pt.
„Doktor Marta”; 16.20 Muzykobra
nie; 16.45 Nasz rok 79-ty; 17.05
Muz. poczta UKF; 17.40 Studio na
gra; 18.10 Polityka dla wszyst-
kich; 18.25 Czas relaksu; 19 Pow.
w wyd. dwujęzycznym S. Zeroski
— „Przedwiośnie”; 19.35 Opera
tygodnia: C. Monteverdi „Korona
cya Poppei”; 19.50 „Królewska ry-
ba” — odc. pow.; 20 Interdico —
aktualności; 20.40 Spód znaku
Kolberga; 21 „Jesús Christ — Su-
perstar” — cz. II; 21.20 Thesaurus
muzyki polskiej; 22.05 Gwiazda
siedmiu wieków — duo Comple-
torium; 22.15 Trzy kwadransy jaz-
zu — dyskotek; 23 Swoje ulubie-
ne wiersze recytuje Z. Mały-

Najlepsi w krajowym współzawodnictwie

Ubiegłoroczne rezultaty pro-
dukcyjne i społeczne Oddziału
Robót Zmechanizowanych Poz-
nańskiego Przedsiębiorstwa Ro-
bót Drogowych były wyjątko-
wo pomyślne. Potwierdziły to
wyniki współzawodnictwa kra-
jowego wszystkich takich jed-
nostek. Jak dowiedzieliśmy się
wczoraj w Zarządzie Głównym
Związku Zawodowego Trans-
portowców i Drogowców, poz-
nański oddział zdobył I miej-
sce. (bop)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

W tym roku „otexowska” (w
Oddziale Obrót Ubiorem
WPHW) organizacja związkowa
zamierza zorganizować dziesiątki
różnych imprez. Będą wśród
nich turnieje gry w kometkę, siatkówkę,
zawody strzeleckie i
plywakie, zjazdy i rajdy, wresz-
cie — igrzyska dla młodzieży i
spartakiada. Podobnie jak w
roku ubiegłym, także w bieżą-
cym na starcie nie zabraknie
chyba organizatorów i przedsta-
wicieli dyrekcyi. Tego rodzaju
wspólna zabawa na świeżym po-
wietrzu ma już w „Otexie” pew-
ne tradycje, choć mówi się o niej
nierzaz z przymrużeniem oka.
(pik)

Okręgowe Przedsiębiorstwo
Rozpowszechniania Filmów
oraz Pałac Kultury w Poznaniu
organizują konkurs „Szukamy
młodych fotoreporterów”. W kon-
kursie (od 4 do 8 maja br.) mogą
brać udział młodzi w wieku
od 10 do 15 lat, którzy wyko-
ną reportaż fotograficzny. U-
dział należy zgłosić do 15 bm. w
Pałacu Kultury. (bg)

Konkurs plastyczny dla dzie-
ci (od 6 do 15 lat) pod ha-
słem „Moje koleżanki i koledzy
z pięciu kontynentów” ogłosił
Zarząd Główny RSW „Prasa —
Książka — Ruch”. Zarząd Główny
ZSMP oraz Galeria i Ośrodek
Plastyczny Twórczości Dzieci
w Toruniu. Konkurs przeprowa-
dzący jest w klubach prasy
i książki do 1 maja 1979 r. Prace
stanowiąc będą dary dla do-
mów małego dziecka, szpitali
i innych placówek. (zbr)

Gdy wieczorem gaśnie lampa

Karygodne zabawy z włącznikami

W rejonie Poznania łączna
długość ulicznej sieci o-
świetleniowej przekracza 600
kilometrów, przy czym lampy
ustawia się co 30 metrów. Ko-
nieczność oszczędzania energii
elektrycznej sprawia, że tylko
na nielicznych skrzyżowaniach
i głównych ulicach świeci
od 75 do 100 procent latarni,
natomiast na pozostałych od 50
do 75 procent.

Utrzymaniem lamp w do-
brym stanie technicznym zaj-
muje się Rejon Energetyczny
Poznań. Kontrolują je trzy ra-
zy w tygodniu pracownicy Od-
działu Oświetlenia Ulicznego.
Od zapadnięcia zmroku, przez
2 godziny — w każdy ponie-
dzialek, środę i piątek — spra-
dza się reguluje i naprawia
włączniki światła (na przykład,
gdy przepały się stycznik lub
bezpiecznik). Podczas jednej
kontroli wykrywa się i napra-
wia około 10 usterek. W ich

I świętecznie, i wiosennie



A więc zdążyć
jeszcze wiosną
święta. Widać
na straganach z
złotymi, tradycyj-
nymi, przyzwo-
dzącymi nasz
mieszkaniec; z
kiecikami bukszpa-
nu, niezbędnego
wielkanocnym sto-
le; z pierwszok-
mi, przyszłoc-
mi... Na targow-
kach (zdjęcie
Rynku Bernardy-
skiego) ruch pan-
uje od rana. Bo to
świeże jajka trzeba
kupić, i chrzan przy-
gotowany według
sprawdzonej „sp-
sobów”, i jeszcze
koszyczki, pisanki,
ozdoby... (len)

Fot. — R. Królak

Poznańska PKS

pomaga budować mosty

Nadal w ograniczonym zakresie wykonuje swoje usłu-
gi poznański Oddział II Towarowo-Spedycyjny PKS. Po-
zimy stan nawierzchni wielu odcinków dróg jest tak zły,
że nie dopuszcza się na nich ruchu pojazdów z ładunkami
ciężkimi i ponadwymiarowymi. Tylko więc niektórymi szo-
sami posuwają się teraz kolumny wołów transportujących
niezwykłe agregaty i urządzenia.

Wkrótce jednak częściej poznańska „dwójka” wykorzystywać bę-
dzie swój tabor do przewożenia ładunków wyjątkowo ciężkich i da-
żych. Kilka zadań, które przyjęła na najbliższe miesiące wymaga
szczególnie starannego przygotowania, gdyż będą one należały do
najtrudniejszych w historii oddziału. Przygotowuje się więc m. in.
technologię podnoszenia niektórych kołosów, ładowania na pocią-
g i zdejmowania z niej.

Wśród zleceń, które wykonane zostaną w kraju, najwięk-
szego wysiłku organizacyjnego wymagać będzie pomoc
w budowie mostu „toruńskiego” w Warszawie. Wyznaczone
tam „dwójki” głównym przewoźnikiem konstrukcji stalow-
ych. O trudności tej pracy świadczy nie tylko fakt, że prze-
widziano ją na rok, ale i ogólny ciężar wyznaczonych do
transportowania ładunków — 5 000 ton! Na warszawską bu-
dowę trzeba będzie dowieźć z „Mostostalu” Radomsko 100
różnych konstrukcji stalowych.

Poznańska PKS zgodziła się też przetransportować do Po-
lie — prawdopodobnie z któregoś portu — dwa wielkie
ziorniki ciśnieniowe (wyprodukowane w Chalons niedaleko
Lyonu we Francji). Każdy będzie ważył 118,5 tony, mając
21 metrów długości i 3,5 m średnicy. Do przewozu wykorzy-
sta się platformę „Nicolas”, którą można obciążyć maksy-
malnie 200 tonami.

Przewiduje się nadto przewóz 6 rekordowo wysokich agre-
gatów z kieleckiego „Chemaru” do budowanych w Jugo-
sławii zakładów azotowych. (bop)

Ballada o kwiatach

Na wzór XVIII-wiecznych zio-
łników tworzy kompozycje kwia-
towe dr Franciszek Paweński. Zo-
suzza żywe kwiaty i umieszcza
je na różnorodnym tle. Powstają
obrazy o urzekającym pięknie,
oryginalne w tworzywie i niepo-
tarzalnej kolorystyce. Koją się
ze szkiełkami Wyspiań-
skiego, japońskimi drzeworyt-
kami, tworzą swoistą balladę
o kwiatach. Wystawione są w se-
dzibie Towarzystwa Miłośników
Miasta Poznania na Starym Ry-
nku.

Autor owych unikatowych kom-
pozycji jest pracownikiem nau-
kowym Akademii Rolniczej w Po-
znaniu. Unowocześnianiu ekspozy-
cji przyrodniczej poświęcił
większość swych prac. Suszone
kwiaty to jego hobby. Prezentu-
wał je już parokrotnie na wystą-
wach. Obecna czynna jest do 14
kwietnia w siedzibie Towar-
zystwa Miłośników Miasta Po-
znania na Starym Rynku. (bg)

fragn. pow. „Lawendowe wzgó-
rze” B. Ruthy; 17.55 Poznań, konc.
życzeń; 18.25 W poszukiwaniu szczę-
ścia — „Praca dobrodziejstwem
czy koniecznością”; 19 Białko zna
nie ale tajemnicze — Badania cech
białek prowadzone w Instytucie
Biochemii i Biologii PAN; 19.15
J. S. Bach: Pasja wg Św. Mateu-
sza (stereo ogólnop.); 21 Wiersze
J. W. Goethego; 21.40 J. S. Bach:
Pasja wg Św. Mateusza (stereo
ogólnop.) cz. II.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 15.30 — NURT —
Psychologia — Rola nauczyciela w
wychowywaniu zaburzeń osob-
owości; 16 — Obiektyw; 16.20
— Dziennik (kol.); 16.30 — Dla dzie-
ci „Piątek z Pankracym” (kol.);
16.55 — „Na dole” — rep. film.
(kol.); 17.20 — Magazyn Motory-
zacyjny (kol.); 17.50 — Z cyklu
„Przyroda polska” (kol.) — „W
krajnie Czarnej Hańczy”; 18.30 —
„Profesor i panna” odc. pt. „Dys-
koteka” — film fab. prod. tv jug;

PROGRAM II: 16.30 — J. fran-
cusk — kurs podst. 1, 26 (kol.);
17 — Dla zainteresowanych tech-
niką „Lidar” — miodz, mag. te-
chniki (kol.); 17.30 — Poradnik
Turystyczny (kol.); 18 — Porad-
nictwo „Moda i uroda” (kol.);
18.30 — Klub Jazzowy Studia Ga-
ma (kol.), w programie fragm.
występów Erichsona i grupy
„Swing Session” (kol.); 19.10 —
Teleskop; 19.30 — Wieczór z Dziel-
nikiem (kol.); 20.15 — Teatr Współ-
nień — J. Anouilh „Eurydyka”;
21.45 — 24 godziny (kol.); 21.55 —
Premiera w dwójce: „Spadkobier-
ca” — film fab. prod. radz.